

THE INFLUENCE OF SPORT ON EDUCATION IN TEACHINGS OF JOHN PAUL II

Summary

The personality of John Paul II and all his deeds amaze and make many people wonder from the moment he was chosen by the Holy Spirit as the Pope in St. Peter's Capital in Rome. John Paul II was a great charismatic teacher and educator of the whole world, including the world of sport. In this article the author presents a series of John Paul II's statements on education as well as his personal concept of education. The Holy Father often taught about sport, the role of sport in the education of children and youth. Further the author demonstrates the Pope's contribution into the development of the Catholic view on sport. He teaches that main qualities of a good athlete are honesty towards oneself and others, loyalty, moral strength, perseverance, generosity, spirit of cooperation, openness of mind and heart. According to the Pope John Paul II, the athlete should have a comprehensive development, i.e. grow spiritually, socially and morally. Throughout his life John Paul II took care of his health, practiced sport, and therefore not only taught, but also implemented what he taught. The Pope was conscious of the educational and spiritual potential of sport.

Keywords: *sport, education through; ethics; educational and spiritual potential of sport, overall development.*

KRZYSZTOF JAROSŁAW NIEDZIELA¹

**FILOZOFIA WYCHOWANIA I EDUKACJI
CZŁOWIEKA
W UJĘCIU
PROFESORA ANDRZEJA MARYNIARCZYKA SDB**

Wstęp. 1. Spór o filozofię. 1.1 Philosophia perennis a pedagogia perennis. 2. Człowiek podmiotem wychowania i edukacji 3. Potencjalności ludzkie a wychowanie i edukacja człowieka. 3.1 Metody wychowania. 4. Wychowanie a edukowanie (kształcenie) człowieka. 4.1 Zdrowy rozsądek w wychowaniu i edukacji. Wnioski.

Abstrakt

Problem wychowania i edukacji bywa analizowany przez liczne dyscypliny. Jednakże tylko filozofia jest powołana do odpowiedzi na pytanie: Czym są te dwie różne rzeczywistości oraz dlaczego one istnieją?

Z doświadczenia wiemy, że cały rozwój osobowy człowieka dokonuje się dzięki wychowaniu i edukacji. Rodzi się jednak pytanie: Jak i na podstawie czego dokonać interpretacji i wyjaśnienia tych dwóch rzeczywistości? W przekonaniu autora, niezwykle cenną drogą poznania tych dwóch rzeczywistości jest filozofia realistyczna, metafizyczna, która ujmuje te rzeczywistości nie tylko w perspektywie ostatecznych racji przyczyn i istnienia, ale także w kontekście natury człowieka oraz prawdy i teorii całej rzeczywistości.

¹ Magister psychologii, pedagogiki, filozofii i teologii, nauczyciel dyplomowany, pedagog specjalny, wychowawca, trener karate i jujitsu sportowego; e-mail: krzysztofjniedziela@interia.pl

Myśl pedagogiczna księdza Profesora, akcentuje różnicę między wychowaniem a edukacją. Pokazuje, że samo wychowanie sprowadza się do takiej formacji człowieka, w której następuje nie tylko aktualizacja ludzkiej potencjalności, ale formacja, która umacnia jedność bytową człowieka. W swej refleksji nad wychowaniem i edukacją Maryniarczyk ukazuje wielką rolę filozofii jako dyscypliny, która odsłania przed pedagogami nie tylko antropologiczne podstawy wychowania i edukacji, ale przede wszystkim cel wychowania i edukacji. Wielkim walorem tej koncepcji Maryniarczyka jest także jasne zaprezentowanie zagrożeń, jakie płyną dla ludzkiego wychowania i edukacji ze strony błędów filozoficznych i błędnych sposobów filozofowania, tym samym odwołując się w swych wyjaśnieniach do zdrowego rozsądku.

Słowa kluczowe: *filozofia realistyczna, filozofia wychowania i edukacji, osoba, potencjalności ludzkie, zdrowy rozsądek, pedagogia perennis*

Wstęp

Książk profesor Andrzej Maryniarczyk SDB jest zaliczany do czołowych przedstawicieli Lubelskiej Szkoły Filozoficznej². Szkoła ta powstała w latach 50. XX wieku jako odpowiedź na wprowadzaną wówczas na uniwersytetach i szkołach średnich filozofię marksistowską. Twórcą i głównym promotorem szkoły był Mieczysław Albert Krąpiec OP, który opracował metodologię i teorię metafizyki realistycznej, która wyróżniała się egzystencjalną metodą badawczą, w której realizm odgrywał szczegółową rolę.

Choć Książk Profesor Maryniarczyk w swym dorobku filozoficznym jest przede wszystkim metafizykiem, to istotną część jego pracy intelektualnej zajmuje refleksja nad człowiekiem i jego postępowaniem, a także kulturą oraz edukacją i wychowaniem.

Opracowanie i prezentacja (wyjaśnienie) myśli pedagogicznej Maryniarczyka nie jest zadaniem łatwym. Po pierwsze dlatego, że myśl ta jest rozproszona w wielu jego różnych pracach. Po drugie z tego powodu, że sam Maryniarczyk

² Por. A. Lekka-Kowalik, P. Gondek., *Lubelska Szkoła Filozoficzna. Historia — koncepcje — spory*, Lublin 2019.

nie napisał jakiegoś większego opracowania dotyczącego wychowania i edukacji. Nadmienić należy jednak, że jego zainteresowania dotyczące wychowania i edukacji były obecne u początku jego rozwoju intelektualnego, wynikając z salezjańskiego charyzmatu zakonnego. Dowodem na to jest praca magisterska pod tytułem *Wartości katechetyczne systemu prewencyjnego Świętego Jana Bosko*, napisana w roku 1976.

W niniejszym artykule zostaną postawione zadania, które wiążą się z odpowiedzią na następujące pytania: Czy w myśli Maryniarczyka istnieje faktycznie jakaś specyficzna i zarazem oryginalna filozofia wychowania i edukacji? Po drugie, czy filozofia ta ma dziś jakąś aktualność? Po trzecie, jakie jest ideowe, filozoficzne i poza filozoficzne źródło tejże myśli pedagogicznej? W dalszej kolejności w pracy zostanie podjęty problem interpretacji tej myśli filozoficznej dotyczącej wychowania i edukacji pod kątem możliwości „zaaplikowania jej” do współczesnej pedagogiki, czyli wychowania i edukacji człowieka. Autor podejmie się także zadania oceny tej myśli pedagogicznej pod kątem jej zborności i systemowego uzasadnienia.

Jako filozof Maryniarczyk zwracał uwagę na to, że filozofia jest metafizyką, a metafizyka jest pewnym systemem (całościowe ujęcie świata). W związku z tym rodzi się pytanie: czy teorie pedagogiczno-filozoficzne Maryniarczyka korelują z jego systemem filozoficznym. Filozofia autora cieszy przede wszystkim filozofów współczesnych, zainteresowanych przemianami w dziedzinie wychowania i edukacji. Ogromne znaczenie dla tak pojętej filozofii ma poznanie ludzkie, które w ujęciu realistycznym ukazuje odmienny obraz wychowania, kształcenia oraz edukacji od systemów idealistycznych. Tym samym formuje obraz pedagogiki klasycznej, skoncentrowany na ludzkim poznaniu.

Jak można zasadnie przypuszczać przeprowadzone analizy przyczynią się do próby ukazania uniwersalnych tez, które mogą pomóc przezwyciężyć istniejący dziś kryzys w wychowaniu i właściwym edukowaniu młodzieży.

1. Spór o filozofię

W starożytności metafizykę określano jako filozofię pierwszą, czyli filozofię bytu, ujmującą całą rzeczywistość. Rozumiana była jako autonomiczna droga poznania świata i człowieka. Jej poznanie wyrastało z opozycji wobec starożytnych

religii orfickich, jak i mitologii, opisujących świat i człowieka w swoisty dla siebie sposób. Chcąc uwolnić się od mitologii, jak i religijnych obrazów człowieka i świata, greccy filozofowie rozpoczęli czysto racjonalną interpretację tych rzeczywistości³.

Zasadniczym i pierwszym pytaniem, jakie nasuwa się w tym rozważaniu, jest pytanie o filozofię. Czy ma znaczenie, jaką filozofię przyjmujemy na początku rozważań o wychowaniu i edukacji człowieka?

W czasach obecnych filozofię przedstawia się razem z określającym ją przymiotnikiem jako „jakąś” filozofię, uprawianą przez kogoś — zauważa Maryniarczyk. W tym względzie można odnieść wrażenie, że istnieje pluralizm filozoficzny. Tym samym można się zastanawiać, czy filozofia ma jakiś konkretny przedmiot, metody, cel⁴. Wielość wydziałów filozoficznych Uniwersytetów opłacanych przez państwo nie trzyma się jednej szkoły filozoficznej, tylko opiera się na różnych szkołach, takich jak filozofia analityczna, egzystencjalna, fenomenologiczna, filozofia przyrody. Koncepcje filozofii można też podzielić na klasyczną, pozytywistyczną, neopoztywistyczną, lingwistyczną, a także irracjonalistyczną, według Antoniego Stępnia⁵. Gdybyśmy zapytali, jakie jest znaczenie wydziałów filozoficznych w kwestii nauk o wychowaniu i edukacji, moglibyśmy uzyskać różne odpowiedzi, zależne od tych szkół filozoficznych. Warto też zastanowić się, co filozofia w rozumieniu Maryniarczyka może wnieść do zagadnień edukacji i wychowania.

Ksiądz Maryniarczyk zauważa, że ludzie wątpią, czy w ogóle istnieje jakaś filozofia, czy w ogóle można całościowo ująć świat. Wpływ na taką postawę poznawczą mają różne ideologie, wynikające z tradycji idealistycznej. W przypadku Polski miał miejsce silny wpływ filozofii marksistowskiej, którą charakteryzowało wychowanie i edukacja o charakterze kolektywistyczno-materialistycznym. Społeczeństwo myślało stadnie o świecie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Postawy i zachowania ludzkie miały wyraz stadny, a w konsekwencji redukcjonistyczny, ponieważ człowiek funkcjonował w sposób niepełny, jeśli chodzi o jego potencjalności⁶.

Ksiądz Maryniarczyk podkreśla za Arystotelesem, iż w kwestii związanej z edukacją, jak i wychowaniem człowieka: „Mały błąd na początku jest wielkim

³ A. Stępień, *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995, s. 71–72.

⁴ Tamże, s. 74–75.

⁵ Zob. tamże, s. 23–27.

⁶ J. Ładosz, *Materializm dialektyczny*, Warszawa 1969, s. 121–125.

na końcu”⁷. Dlatego będąc przedstawicielem Lubelskiej Szkoły Filozoficznej jako punkt wyjścia rozważań o wychowaniu i edukacji proponuje realistyczne (metafizyczne) podejście, jednocześnie ukazując pewne pułapki związane z podejściem filozoficznym tradycji idealistycznej. Filozoficzny idealizm, szczególnie na gruncie wychowania prowadzi do ideologii i utopii.

Filozofia bytu odczytująca byt w stanowiących go pryncypiach (istnienie, forma i materia) daje rozumienie człowieka jako bytu integralnego, co przekłada się nie tylko na filozofię działania (etyka), ale także, a może przede wszystkim na teorię i praktykę wychowania i kształcenia. Zatem, jaka wizja człowieka i jego moralnego postępowania, taka pedagogika. Podejście filozofii klasycznej charakteryzuje się realnym ujęciem rzeczywistości i jest wolne od apriorycznych założeń. Z tego względu na samym początku należy wyjaśnić przedmiot, który stanowi filozofię klasyczną, czyli byt jako byt⁸. Metafizyka stanowi podstawę, która od samego początku zapewniała człowiekowi zachowanie higieny pracy poznawczej, wyjaśniając dany fakt ostatecznie, trzymając się zdrowego rozsądku przez określone zasady poznania. Taką filozofię w kontekście rozważań o wychowaniu i edukacji proponuje książkę profesor Andrzej Maryniarczyk. Umożliwi ona pełny rozwój potencjalności ludzkich, ponieważ ujmuje cały byt, a nie tylko jedną z jego części. Bazą tej filozofii jest metafizyka, która jako nauka o tym, co jest, stanowi punkt wyjścia do rozważań o świecie i człowieku, a tym samym o edukacji i wychowaniu.

W *Metafizyce* Arystotelesa nie tylko mieści się definicja metafizyki jako metafizyki, ale też całej realistycznej filozofii — zauważa Maryniarczyk. Metafizyka jako filozofia jest głównie poznaniem. W tym poznaniu człowiek się usprawnia. Chodzi tu o poznanie teoretyczne, a dosłownie o czytanie przedmiotów. Każdy przedmiot ma coś zapisane w sobie, a zadaniem filozofa–metafizyka jest to odkrywać, czyli czytać rzeczywistość. Książka Maryniarczyk wyjaśnia, iż nie polega to dosłownie na czytaniu definicji bytu i analizowaniu słowa, ale chodzi o bezpośrednie czytanie bytu, jako tego, co realnie istnieje; tym samym człowiek odkrywa pierwsze przyczyny istnienia i działania rzeczy⁹. Takie podejście może być bazą poznawczą dla pedagoga, psychologa, fizyka, przyrodnika oraz

⁷ M. Krąpiec, *Byt i istota*, Lublin 1994, s. 10.

⁸ Por. A. Maryniarczyk, *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*, Lublin 2007, s. 19–21.

⁹ Por. Arystoteles, *Metafizyka*, oprac. M. Krąpiec i A. Maryniarczyk na podstawie tłum. T. Żeleźnika, Lublin 1996.

każdego człowieka, którego interesuje odkrycie prawdy dla samej prawdy. Taki kontekst poznawczy charakteryzował właśnie Arystotelesa¹⁰.

Ksiądz Profesor nawiązuje tu do Stefana Swieżawskiego, który pytał, czy filozofia może obyć się bez metafizyki? Podkreśla tutaj fakt, że dochodziło do deformacji pojęć, gdyż wiele refleksji metafizycznych z czasem bardzo słabło, będąc wypieranymi przez idealizm. Przede wszystkim człowiek przy rozwoju intelektualnym, tworzeniu różnego rodzaju pojęć, stracił kontakt z rzeczywistością, z istnieniem. Tym samym, zauważa Maryniarczyk, kiedy dochodzi do utraty tego, co istotne, czyli istoty rzeczy, filozofia przeradza się w ideologię. Tym samym powstają różne analizy, badania teorii, pojęć, definicji przyczyniając się do powstawania różnych ontologii¹¹, które prowadzą człowieka do przeświadczenia, że za pomocą jakiś narzędzi badawczych jest w stanie rozwiązać ostatecznie na dany problem. W tą pułapkę wpadła filozofia, która przeszła erę nowożytną i tym samym wychowanie i edukacja stały się zależne od idealistycznych teorii¹². Do dziś problemy związane z edukacją i wychowaniem przechodzą z jednej teorii w kolejną teorię, a osoba ludzka pozbawiona zostaje należytej pedagogii, mimo udoskonalanych programów, jak i narzędzi badawczych.

Arystoteles mówi, że metafizyka jest sztuką poznawania. Jest poznawaniem uzyskanym przez naturalnie transcendentny rozum, o ile posługuje się pierwszymi i niesprzecznymi zasadami myślenia. Tę drogę poznawczą proponuje ksiądz Maryniarczyk w kwestii rozważań nad wychowaniem i edukacją. Bardzo ważne jest to, co jest nam dane w intuicji świata materialnego. Każdy człowiek z natury jest filozofem, a nawet metafizykiem, bo życie wymaga od nas czytania rzeczywistości. Metafizyka poprzez poznanie dostarcza człowiekowi rozumienia rzeczy wskazując na ostateczne przyczyny ich istnienia. Człowiek nie jest w pełni człowiekiem, jeśli odbierze mu się poznanie metafizyczne, które jest realistyczne, czyli niezależne od teorii.

W metafizyce opieramy poznanie świata na bezpośrednim doświadczeniu jego istnienia i uwzględnieniu w jego wyjaśnianiu dziedzictwa historycznego, by poznanie było bardziej twórcze i neutralne. Chodzi o to, by poznanie uwolnić od przyjętych wcześniej schematów, teorii czy ideologii. W takim poznaniu chodzi o dosłowny obiektywizm badawczy, nie zamykający na inne podejścia

¹⁰ Por. Arystoteles, *Zachęta do filozofii*. tłum. K. Leśniak, Warszawa 1988.

¹¹ Por. P. Jaroszyński, *Metafizyka czy ontologia?*, Lublin 2011.

¹² Por. M. Krasnodębski, *Metafizyka czy ontologia edukacji?*, „Paideia” 1/2019, s. 15–45.

o charakterze indukcyjnym. Tymczasem, zauważa Maryniarczyk, mitologia, która panowała w starożytnej Grecji przed filozofią, opierała się na teoriach wymyślonych w celu próby rozumienia rzeczywistości. To filozofia stała się przewyciężeniem mitologicznego myślenia, ponieważ była na samym swym początku realistyczna. Pytania, które stawiała filozofia to pytania typu: Co to jest? Czym coś jest? Po co coś jest? Dlaczego jest? — nadały jej znaczenie naukowe w dociekaniu prawdy o człowieku i świecie. Tymczasem przedstawiciele nauk szczegółowych, w tym pedagogiki współczesnej, zarzucali metafizyce, iż jest nauką o abstrakcjach. Jak jednak zauważa ksiądz Maryniarczyk i o Krapiec, tak nie jest¹³. W metafizyce należy zawsze uwzględnić dwa źródła: uzasadnienia filozoficzne nabudowane na ludzkim języku naturalnym i doświadczenie historyczne, jakie mamy od początków dziejów filozofowania. Oba strzegą nas od różnych aprioryzmów, które redukują człowieka oraz sposób jego bytowania (istnienia). Ludzki język naturalny i nasze zdroworozsądkowe zasady poznania trzymają się rzeczywistości, są z nią związane¹⁴. Posługiwanie się językiem naturalnym jest ściśle związane z prawami świata i gwarantuje nam logiczność zawartą w języku oraz realizm naszego poznania. Wychowanie w systemach apriorycznych rozwija umysł tylko w aspekcie logicznym i w nim też pozycjonuje realizm¹⁵. Chodzi o to, że realizm w tym przypadku jest osadzony tylko i wyłącznie na logizacji danej rzeczywistości. Oderwanie od zasad metafizyki naraża umysł na poznawczą redukcję. Tak więc rozważania o wychowaniu i edukacji pozostają w danym schemacie, który choć jest logiczny (wewnętrznie), to jednak mija się z realną rzeczywistością (problemem). W ten sposób utracono znaczenie pojęć wartości takich jak prawda, dobro, wiara, piękno.

Deformacja pojęć przez wprowadzanie ich dwuznaczności prowadzi w swym następstwie do fałszywego rozumienia świata i człowieka. Tego typu zamienników i pejoratywów pojęć jest o wiele więcej w przestrzeni publicznej, stąd ludzie

¹³ Por. A. Maryniarczyk, *O realistycznej metafizyce: Od Arystotelesa do Krapca i z powrotem*, [w:] *Spór o metafizykę. W 10. rocznicę śmierci o. Mieczysława A. Krapca OP*, red. A. Maryniarczyk, N. Gondek, A. Mamcarz-Plisiecki, Lublin 2019, s. 73–90.

¹⁴ Por. tenże, *Analogia i jej funkcja w poznaniu metafizycznym*, [w:] *Metafizyka*, red. S. Janeczek, A. Starościc, t. 2, Lublin 2017, s. 147–166.

¹⁵ Por. tenże, *Rola języka naturalnego w metafizyce realistycznej*, [w:] *Gaudium in litteris: Księga jubileuszowa ku czci Księdza Arcybiskupa Profesora Stanisława Wielgusa*, red. S. Janeczek, W. Bajor, M. M. Maciołek, Lublin 2009, s. 665–677.

wychowani i wykształceni ściśle na modelach apriorycznych, wnioskowanie zawsze mają oparte na redukcjonizmach, które wypływają z jakiejś ideologii. Maryniarczyk podaje takie przykłady:

słowo *sacrum*, które przejęła i którym posługuje się teologia i filozofia religii. *Sacrum* oznacza bliżej nieokreśloną rzeczywistość. Mówiąc *sacrum*, zamiast Bóg, w sztuce, kulturze, religii czy teologii dokonujemy deformacji obrazu rzeczywistości, dzieląc ją na dobrą i złą (*sacrum* i *profanum*). *Sacrum* nie jest osobą, nie jest bytem konkretnym. *Sacrum* to jakaś nieokreślona zasada czy jakieś bliżej nieokreślone zjawisko. Wprowadzając tego rodzaju termin (za którym kryje się odpowiednie rozumienie rzeczywistości) do teologii czy kultury dokonujemy deformacji idei Boga, jak i obrazu świata. Innym przykładem może być użycie słowa „embrion”, które przeniesione z języka biologii do etyki czy antropologii przysłania prawdę o poczętym człowieku, redukując jego rozumienie do bliżej nieokreślonej komórki organicznej. Słowo zabieg, czy aborcja zamiast słowa zabicie dopełnia dalszego etapu przesłaniania prawdy o zabijaniu nienarodzonego człowieka¹⁶.

Bardzo łatwo jest wprowadzać w pułapki myśli, które motywowane jakąś ideologią stają się prawdą, a wszelka krytyka tych pułapek jest odbierana wrogo. Dzieje się tak wtedy, kiedy ukształtowany mechanicznie umysł, otrzymuje dane hasło, nacechowane negatywnymi emocjami, błędnie przyjmuje je za prawdę, a w chwili refleksji nad nią, broni jej wewnątrznie będąc przekonany, iż jeśli jej nie obroni, to naruszona zostanie jego wolność. Pedagogika współczesna, jak i psychologia społeczna jako narzędzia wykorzystywane przez ideologów, posłużyły nie raz do różnych form manipulacji — zauważa bp Adam Lepa¹⁷.

Wykształcenie na drodze tradycji idealistycznej może więc nie wystarczyć w szerszym rozumieniu rzeczywistości, mimo faktu że ktoś jest wybitnym ekspertem w określonej dziedzinie. Dowodem na to jest fakt, że wielu ludzi wykształconych, kompletnie nie rozumie, w jakim świecie się znajdują. W filozofii realistycznej (metafizyce) istotne jest przede wszystkim poznanie zdroworozsądkowe — zwraca uwagę Maryniarczyk. Poznanie to jest poznaniem nieorganizowanym, nieuporządkowanym metodycznie, nie ma też przypisanego

¹⁶ Tenże, *Metafizyka jako specyficzny rodzaj poznania w kulturze zachodniej*, dz. cyt., s. 102–103.

¹⁷ Por. A. Lepa, *Świat propagandy*, Częstochowa 1998, s. 15–27.

jakiegoś celu. Jednak to jest właśnie zasób poznania podstawowego dla nauki. Stąd właśnie bazując na zdrowym rozsądku, poprzez przykłady z życia, ksiądz Maryniarczyk proponuje obudzić świadomość społeczną na kryzys humanistyczny, tym samym na kryzys wychowania i edukacji.

Do przyczyn kryzysu kształcenie humanistycznego Maryniarczyk zalicza przede wszystkim oderwanie idei postępu od osobowego doskonalenie człowieka. Tym samym związane idee postępu z dążeniem do ułatwienia życia ludzkiego za wszelką cenę. Wszędzie więc liczy się tylko logiczna zborność, pragmatyzm. Tym samym kultura techniczna zaczęła władać człowiekiem. Wszelkie kształcenie skierowano na materię, postęp stał się jedynym celem nauki, jak i życia. Tym samym oderwano idee postępu od świata rzeczy i człowieka, przenosząc go w sferę świadomości. Człowiek oderwany od prawdy rzeczy został skazany na jej subiektywne ustalanie. Powrót do zdrowego rozsądku może stać się *antidotum* na współczesny kryzys kształcenia humanistycznego. Właśnie z danych zdroworozsądkowych wyłania się nauka i filozofia. To jest baza dla poznania metafizycznego, która stanowi między innymi podstawę wychowania i edukacji, jak i podłoże wszelkich dociekań poznawczych — zauważa Maryniarczyk.

Struktura człowieka jest tak stworzona, że jest on nieustannym poszukiwaczem swojej tożsamości, początku swojej rodziny, rodu, narodu, społeczeństwa¹⁸. Jest to związane ze strukturą bytową i przeznaczeniem człowieka, szukającego prawdy o sobie i świecie. Ksiądz Maryniarczyk przytacza fakt poszukiwania przez starożytnych początku, „arche”. Arystoteles w II Księdze *Metafizyki* mówi o aporii, o postawieniu problemu w formie pytania. To pytanie ma uzasadnienie w kontekście naukowo-histerycznym. Stąd znajomość historii filozofii, jej metod, jest wpisane w racjonalne uprawianie każdej nauki. Ludzie zawsze myślą diaporetycznie, ponieważ stawiając jakiś problem, zaraz szukają odpowiedzi, by go rozwiązać. Najważniejsze jest wejście w dociekania o rzeczywistości, w to, co konstytuuje całą rzeczywistość, czyli do konkretnej metafizyki, jak na przykład rozumieć rzeczywistość pedagogiczną (wychowania i edukacji).

Ludzie oddziałują na siebie w przestrzeni życia, rzeczywistość więc jest zespołem wzajemnie na siebie oddziałujących zdarzeń. Zadaniem filozofii jest dotarcie do jądra danej rzeczywistości. Pedagogika współczesna (wychowanie

¹⁸ Por. A. Maryniarczyk, *O źródłach i formie papieskiego nauczania moralnego w encyklice „Veritatis splendor”*, [w:] *U źródeł tożsamości kultury europejskiej*, red. T. Rakowski, Lublin 1994, s. 131–133.

i edukacja), która ogranicza się tylko i wyłącznie do założeń apriorycznych, wszelkie problemy wychowawczo–edukacyjne wyjaśnia kontekstowo¹⁹. Stąd zamiast rozwiązywać problem Jasia, rozwiązuje się definicję tego problemu, z którym związana jest nazwa Jasiu. W historii filozofii znana jest ta naiwna empiria, która sprowadzała pierwszych filozofów jońskich do różnych pojedynczych pierwiastków. W ten sposób całą rzeczywistość sprowadzali do jednego czynnika. Tales z Miletu, ten wspólny element zobaczył w wodzie. Woda posiada w sobie to, czym są cztery podstawowe pierwiastki, powietrze, ziemia, kamień, para. Anaksymenes uważał, że świat jest żyjący i rzeczywistość sprowadził do powietrza, które stało się symbolem życia i oddechu. Dla Heraklita był to ogień, który symbolizował zmienność rzeczywistości²⁰. Wartości empirycznego poznania zanegował wspomniany już Parmenides. Tylko poznanie intelektualne stanowi o drodze mędrców, a empiria jest drogą głupców. Stąd poznanie jest aktem czystego intelektu, z wykluczeniem bodźców pochodzących ze świata zmysłowego. Jeżeli więc odetniemy intelekt od wszelkich danych poznawczych, dostarczanych przez zmysły, przedmiotem intelektu stanie się czyste poznanie. Wtedy też poznanie stanie się tym samym, co przedmiot poznania²¹. Zanika podział między myślą a przedmiotem i zostaje tylko sama świadomość²². Do tego właśnie wraca Kant, fenomenologowie i myśliciele hinduscy. Człowiek w tak pojętym poznaniu staje się czystą świadomością. Parmenides jest skrajnym racjonalistą — zauważa Maryniarczyk. W myśleniu czysto intelektualnym oparł się na tautologicznej zasadzie tożsamości, byt jest bytem i wszystko, o czym się myśli, jest tym, czym jest i to nazwane jest bytem. Byt jest niezmienny, stąd nie ma niebytu. Ta myśl wpłynęła na wszystkich późniejszych filozofów, a szczególnie na Platona. W kształceniu poznawczym należy ukazywać właśnie tego typu historię myśli o poznaniu, gdyż strzeże nas to, od powtarzania błędów związanych z poznawczym redukcjonizmem.

¹⁹ Por. tenże, *Rola filozofii greckiej w budowaniu chrześcijańskiej cywilizacji Europy*, [w:] *Geniusz Europy: Cykl poświęcony cywilizacji europejskiej*, red. A. Stempin, Poznań 2019, s. 109–119.

²⁰ Por. tenże, *Pierwszy polski metafizyk: Mieczysława A. Krąpca koncepcja współczesnej metafizyki realistycznej*, [w:] *Pierwszy polski metafizyk*, red. A. Maryniarczyk, P. Gondek, K. Stępień, Lublin 2016, s. 27–60.

²¹ Por. tenże, *Poznanie źródłowe — metafizyka*, dz. cyt., s. 22–25.

²² Por. tenże, *Transcendentalia i metafizyczne pierwsze zasady fundamentem racjonalnego poznania świata*, [w:] *Analogia w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Skrzydlewski, Lublin 2005, s. 43–68.

Zasada tożsamości — „byt jest bytem” i zasada niesprzeczności — „byt nie może zarazem być i nie być” stały się podstawą dalszego uprawiania filozofii²³. Na tej zasadzie Arystoteles zbudował logikę. Cała kultura wychowania w Europie sięga do zasady racjonalności jako zasady parmenidejskiej — zaznacza Maryniarczyk²⁴. Arystoteles był uczniem Platona i od niego przyjął koncepcję poznania. W swych rozważaniach o poznaniu odmienił nieco koncepcję Platona, przyjmując jednak *noezę*, *dianoezę* i *doksę*. Zauważył, że są to trzy stopnie poznania intelektualnego. Dokładniej je opisując, Maryniarczyk wyjaśnia, iż są to trzy stopnie abstrakcji, czyli poznanie różnych jednostkowych cech przedmiotu materialnego oraz ujęcie cech uniwersalnych tego przedmiotu. Poznanie metafizyczne posiada swoje właściwości, czyli cechy. Maryniarczyk podaje, iż bardzo ważny jest fakt skierowania ludzkiego poznania na realną rzeczywistość. Nie ma tutaj jakiegokolwiek formy analizy jakichś warunków poznania danej rzeczy. Tutaj liczy się przede wszystkim poznanie dorzeczne, czyli przedmiotowe, gdzie wszelkie treści poznawcze czerpie się z tego, co zawiera się w danym byciu. Język więc metafizyki jest językiem, który wyraża się dorzecznie, ma on zadanie doprowadzić do widzenia danej rzeczy. Po takim poznaniu dopiero człowiek może stworzyć daną definicję o rzeczach. Istotne jest tutaj baza poznania metafizycznego, do którego zalicza się właśnie język naturalny. W tym języku człowiek komunikuje najbardziej podstawowy odczyt otaczającego go świata. Każdy przedmiot metafizyki jest poznawany w aspekcie jego istnienia. Najważniejszym pytaniem naukowym jest pytanie — dlaczego(?) jakaś rzecz istnieje. I tutaj wskazuje się na taki realny czynnik, który ostatecznie wyjaśnia fakt istnienia danej rzeczy. Nie ma tutaj analizy teorii naukowej, a chodzi o istnienie danego przedmiotu. Maryniarczyk podaje dalej, iż poznanie metafizyczne jest poznaniem przyczynowym. Zawsze więc poszukuje się przyczyn, które ostatecznie wyjaśniają istnienie bytu, procesu, na przykład związanego z wychowaniem i edukacją. W tym względzie filozof/pedagog poszukuje pierwszych i ostatecznych przyczyn. Maryniarczyk wyjaśnia dalej, iż poznanie to jest poznaniem prawdziwościowym i ostatecznościowym. Chodzi o to, że w metafizycznym poznaniu filozof/pedagog dąży do wskazania koniecznych i ostatecznych przyczyn istnienia danego bytu, procesu, czy określonej sytuacji. To jest sposób na odkrywanie prawdy o tajemnicy istnienia rzeczy

²³ Por. tenże, *Spór o przedmiot filozofii*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 8(1995)2, s. 20–21.

²⁴ Por. tenże, *Spór o filozofię*, dz. cyt., s. 29–34.

(bytów). Zasługą Arystotelesa jest naprowadzenie nas na Dobro Najdoskonalsze, które jest celem całego świata. Cel — dobro realizuje się na poziomie bytowania gatunków. Dlatego tak ważne jest dobro gatunku, które spełnia się na poziomie bytowania gatunków. Tak pojęte poznanie celu i dobra winno być formowane w świadomości współczesnej, przez kształcenie myśli o historii poznania. Tymczasem, Maryniarczyk zauważa, że redukcjonistyczne poznawanie świata nie daje szansy na uzyskanie mądrości, która zmierzałaby do realnie obranego, neutralnego dobra. Kultura świata zachodniego błyskawicznie się redukuje, gdy wyłączy się najwyższy cel, jakim jest Bóg. Można powiedzieć, że znamy kod genetyczny — co jest szczególnie zasługą nauk współczesnych, jednak nie rozumiemy, co to jest człowiek. Fizyk powie dziś, że doskonale zna strukturę materii, jednak nie potrafi zdefiniować, co to jest materia. Naukowcy mogą powiedzieć, że mamy ogrom wiedzy o świecie, natomiast nie wiemy, co to jest świat²⁵. Stąd Książd Maryniarczyk pokazuje, jakie jest znaczenie filozofii realistycznej dla świata, który pogrążony jest dziś w kryzysie kultury humanistycznej, a co za tym idzie w kryzysie wychowania i edukacji. Wiedza rozumiejąca to jest wiedza całościowa, wiedza ujmująca istotę rzeczy. Taką wiedzę możemy nabyć przez kształcenie i wychowanie filozoficzne, które uczy czytać rzeczy.

Bardzo ważne dla wychowania i kształcenia jest więc nabycie umiejętności poznania bytu (rzeczy), przez którą człowiek odkrywa prawdę, że istotę i realny sens życia daje mu dążenie do tego najwyższego celu. Jeśli człowiek swoje życie oprze na tym najwyższym celu, to wszelkie inne cele staną się dla niego bardziej osiągalne, bardziej zrozumiałe i nadadzą mu większą wartość. Jednak zrozumienie celu najwyższego jest kluczem do harmonii w życiu osobistym, jak i społecznym. Od rozumienia świata i człowieka zawsze będzie zależał wynik naszych działań²⁶. Jeśli będziemy błędnie rozumieli świat, człowieka, wówczas będzie się to przekładało na wyniki chociażby badań naukowych, rezultatów wychowawczych czy edukacyjnych. Brak zrozumienia tego celu powoduje w człowieku redukcjonizm, ponieważ jego życie sprowadza się zawsze do czegoś. Ten redukcjonizm leży u podstaw zaburzeń psychicznych, a nawet chorób psychicznych. U ich podłoża leży zainfekowanie poznania zdroworozsądkowego przekonaniem.

²⁵ Por. tenże, *Doskonaląca byty funkcja dobra — celu*, [w:] *Spór o cel (Zadania współczesnej metafizyki, t. 10)*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2008, s. 457–458.

²⁶ Por. J. Turek, *Wybór praw i warunków początkowych we współczesnych teoriach kosmologicznych a celowość wszechświata*, [w:] *Spór o cel*, dz. cyt., s. 373–374.

Stanowiska ateistyczne próbują zredukować człowieka do materii. Człowiek nie odnosi się do właściwego celu, który jest transcendentny, a redukuje się do celu samego w sobie. Rodzi to skłonności do zamieniania środków w cele i odwrotnie. Człowiek chce wówczas żyć sam dla siebie i swoich przyjemności. Stąd zaburzenia tożsamości. Rodzą się pragnienia „bycia kimś znaczącym społecznie”, bez faktycznego bycia kimś znaczącym społecznie. Studia nie są już dla rozwijania własnej osoby przez poznawanie świata, a stają się środkiem do bycia kimś aktualnie wskazanym przez modę. Z myśli księdza Maryniarczyka można wywnioskować, że kryzys kultury humanistycznej wynika przede wszystkim z niewłaściwego kształcenia poznawczego człowieka, w którym zamieniono prawdziwe środki na cele. Poznanie współczesne jest oparte o aprioryzmy, redukuje więc człowieka w każdym wymiarze. Człowiek taki podatny jest na wszelkiego rodzaju manipulacje. Stąd celem jego życia jest tylko korzystanie z przyjemności. Powrót do edukacji filozoficznej może mieć znaczny wpływ na reedukację poznawczą człowieka. Dokonać się to może tylko przez filozofię realistyczną, która akcentuje u swego początku wspomniane poznanie zdroworozsądkowe. Edukację filozoficzną należy więc rozpocząć od poznania naturalnego.

1.1. *Philosophia perennis a pedagogia perennis*

Ksiądz Profesor Maryniarczyk wychodzi od pedagogiki, którą Grecy określali jako *paideia*. Jednocześnie zauważa, że do *filozofii perennis* w sposób szczególny przynależą właśnie *pedagogia perennis*. Analogicznie filozofię realistyczną ukazuje jako podstawę dla pedagogiki realistycznej. W *pedagogii perennis* chodzi o pedagogikę wieczystą lub nieustanną, która wynikała z faktu życia człowieka w danej rzeczywistości. Maryniarczyk podkreśla za greckimi filozofami, że pewne prawdy są niezienne, ponieważ wypływają z funkcjonowania człowieka w świecie.

W XVI wieku wprowadzono termin, który odnosił się bezpośrednio do syntezy filozofii Greckiej i tradycji chrześcijańskiej, którą nazwano *filozofia perennis*. Kopią tego terminu stało się pojęcie *Paedagogia perennis*, którego użył Agostino Steuco²⁷. *Paedagogia perennis* nawiązuje do starożytnej *paidei*. W Polsce terminu

²⁷ A. Steuco, *De perenni philosophia libri X*, Lugdunum, 1540.

tego użył pierwszy raz Ojciec Jacek Woroniecki OP²⁸. Zakłada się, że skoro istnieje jedna zasada wszystkich rzeczy, tak samo możemy powiedzieć, że istnieje jedna wiedza, która dotyczy tych rzeczy i jest ona właśnie przenoszona przez ludzi na różne sposoby. Kształcenie i wychowanie leżą u podstaw nośności tej wiedzy, czyli filozofii pierwszej. Celem pedagogiki jest obiektywne dobro człowieka i to ono stanowi tę najważniejszą zasadę, którą ludzie przekazują sobie nawzajem. *Pedagogia perennis* niesie tę wiedzę do wszystkich, którzy pragną poznać prawdę o świecie i żyć dobrze, zmierzając do celu, czyli właśnie dobra²⁹. Filozofowie Greccy podkreślali ogromne znaczenie tej wiedzy jako jednej i niezmiennej. *Pedagogia perennis*, podobnie jak *philosophia perennis*, wskazuje, że w rzeczywistości są pewne prawdy, które ukazują się w dziejach rozumienia świata i człowieka. Prawda ma tutaj ogromne znaczenie, gdyż odkrywanie jej gwarantuje odnajdywanie prawdziwego dobra. Wartość prawdy w historii ludzkości zawsze w jakiś sposób się zniekształcała³⁰. Ksiądz Maryniarczyk stwierdza, że gdyby wydobyć ślady prawdy z myśli starożytnych, to odkrylibyśmy realne dobro dla naszego życia. Nie da się pominąć faktu, że poznanie prawdy jest perspektywiczne, jako efekt historycznego procesu, który prowadzi do jej zdobycia. W całym procesie poznawania rzeczywistości pojawiają się niezliczone błędy. Jednak obok nich powstaje zawsze pewien zasób prawd absolutnych, które właśnie stanowią konkretną i dającą się wyrazić na piśmie jako *philosophia perennis* i analogicznie *pedagogia perennis*. Ksiądz Maryniarczyk zauważa, że *Paedagogia perennis* może przybierać dwie postawy rozumienia rzeczywistości. Można traktować wszystko tak jak od zawsze było w wychowaniu człowieka. Można też przybrać postawę bardziej otwartą i zachować pewne elementy, które są ważne dla rozumienia świata, człowieka i celu wychowania, budując na tym całą dalszą teorię *Paedagogia perennis*. Ksiądz Maryniarczyk przywołuje stwierdzenie profesora Stefana Świeżawskiego, który zauważył, że *filozofia perennis* i *Paedagogia perennis* rodzą się cały czas w bólu, w różnych trudach i sporach między uczonymi. Jednym z głównych zadań współczesnych filozofów i pedagogów jest wyśledzenie jej istoty, by móc budować autentyczne dobro dla człowieka i społeczeństwa³¹.

²⁸ A. Maryniarczyk, *Paedagogia perennis*, „Człowiek w Kulturze” 29/2019, s. 20–21.

²⁹ Por. M. A. Krąpiec, *O dobru*, [w:] *Spór o dobro (Zadania współczesnej metafizyki, t. 14)*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012, s. 14.

³⁰ Por. J. Herbut, *Problematyka wartości w ujęciu pragmatystów*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 211–214.

³¹ Por. A. Maryniarczyk, *Paedagogia perennis*, dz. cyt., s. 20–21.

Ksiądz Maryniarczyk podaje, że *Paedagogia perennis* ukazuje nam dwa aspekty związane z wychowaniem człowieka. Człowiek jest wiecznym problemem, gdyż jest związany z dziejami swojego życia i jak długo żyje, tak długo towarzyszy mu proces wychowania. Stąd dzieje człowieka od zawsze traktowane były jako *anima cultura* — uprawa ludzkiej duszy, z którą wiązało się wychowanie człowieka. Ksiądz Maryniarczyk pyta, na czym polega owo nieustanne wychowanie? Wymienia trzy bardzo ważne elementy. Nie można pominąć faktu, że starożytni filozofowie problematykę wychowania człowieka nazwali *giganto machina* — co oznaczało gigantyczny trud i ból. Wychowanie i kształcenie polegają na nieustannym trudzie uprawy ludzkiej duszy³². Ksiądz Maryniarczyk podaje triadę, która odnosi się do istoty *pedagogii perennis*: Człowiek — Cel — Metoda wychowania. Człowiek jest przede wszystkim osobą. W nim odkrywamy cztery potencjalności, które domagają się wychowania przez odpowiednie ukształtowanie cnót. Są to potencjalność związana z życiem intelektualnym człowieka, potencjalność związana z życiem moralnym, potencjalność związana z życiem wytwórczym i potencjalność związana z życiem religijnym. W ten oto sposób kreuje się również specyficznie pojęty przedmiot *paedagogii perennis*. Celem tych działań jest zawsze dobro człowieka. Filozofia realistyczna (metafizyka), zdaniem Księdza Maryniarczyka, odgrywa tutaj bardzo ważną rolę. Jest ona podstawą do przezwycięzania kryzysu humanistycznego, który coraz bardziej redukuje człowieka, uniemożliwiając mu prawdziwy, integralny rozwój³³. Warto więc zapytać, na czym polega kryzys humanistyczny i jaki ma on wpływ na kryzys współczesnego wychowania?

2. Człowiek podmiotem wychowania i edukacji

Ksiądz Profesor w swych poglądach odsłania prawdę o człowieku, która zawarta jest w personalizmie. Człowiek pojęty jest więc jako osoba. Przedstawiciele Lubelskiej Szkoły Filozoficznej postulują, by na gruncie filozofii realistycznej zastanawiać się najpierw nad specyfiką ludzkiego działania. To właśnie przez działanie ludzkie możemy poznać podmiot, który działa.

³² Tamże, s. 20–25.

³³ Por. tenże, *Dlaczego filozofia bytu*, [w:] *Rozum otwarty na wiarę: „Fides et ratio” — w rocznicę ogłoszenia*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Lublin 2000, s. 67–76.

Taka perspektywa odsłania przed nami odkrywanie sensu życia i sensu śmierci człowieka i pozwala zrozumieć osobę w szerszym kontekście. Próba zgłębiania sensu natury ludzkiej jest więc próbą, w której odsłaniamy własne tajemnice, a tym samym ludzkie potencjalności. Dokonuje się to przez różnego rodzaju nauki szczegółowe. Nauki te nie mogą do końca odpowiedzieć na pytanie, kim jest człowiek, ponieważ nie odsłaniają bytowej natury ludzkiej. Mają jednak ogromne znaczenie w badaniu jakiegoś jednostkowego problemu związanego z człowiekiem i dzięki właściwym sobie metodą, rozwiązują konkretny problem człowieka. Maryniarczyk podaje za Krąpcem, że tylko w filozofii realistycznej możemy zrozumieć naturę ludzką, gdyż filozofia ta opiera się na fakcie „bycia człowiekiem”, przez co w refleksji towarzyszącej ukazuje samodzielnie istniejący podmiot — Ja. Ten podmiot wyłania się przez różnego rodzaju „akty — moje”. Dzięki temu możemy zrozumieć człowieka przez doświadczenie obcowania z nim oraz przez analizę aktów, do których zalicza się intelekt, zmysły, pożądania i fizjologia. Dzięki temu także, możemy wiele powiedzieć o człowieku, ukazując sens jego działania³⁴. Tym samym, zauważa Maryniarczyk, człowieka należy zawsze traktować jako cel, a nie jako środek działalności. Wtedy zachodzi możliwość realnego poznawania człowieka, a nie aspektowego poznania, gdyż nie da się człowieka do końca w pełni poznać. Dlatego filozofia realistyczna, przez swoje ujęcie bytu, ukazuje akt poznawania. Maryniarczyk podaje za Krąpcem, że na fakt bycia człowiekiem, można patrzeć z zewnątrz i od wewnątrz. Jaki więc człowiek jawi się nam od zewnątrz? Na pierwszy rzut oka, każdy patrzy na człowieka od strony biologiczno-fizycznej. Stąd można opisać go dokładnie od tej strony. Od razu widać, że człowiek nie jest przystosowany do życia w środowisku przyrodniczym w takim stopniu jak zwierzęta. Człowiek ma wiele braków, które musi nadrobić przez wyprodukowanie sobie odpowiednich narzędzi. Narzędzia są pierwszym czynnikiem, który wyróżnia człowieka od innych zwierząt. Krąpiec przywołuje tutaj przykład kija, który służy człowiekowi do różnego rodzaju działań. W pierwszym rzędzie może być użyty do obrony, do podpierania się czy nawet jako narzędzie służące do dawania sygnałów innym. Człowiek to narzędzie udoskonala, a co za tym idzie narzędzie to staje się coraz bardziej skomplikowane. Widać tutaj kolejną

³⁴ Por. M. A. Krąpiec OP, *Czynnik filozoficznego realizmu*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii (Zadania współczesnej metafizyki*, t. 3-4), red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002, s. 118-121.

zdolność człowieka do samowychowania, ponieważ uczy się sam, bazując na różnego rodzaju doświadczeniach. Człowiek przez liczne błędy i próby ich przezwyciężenia zaczyna panować nad światem. Widać w nim więc pewną transcendencję, która mówi nam o przekraczaniu świata przyrody. Człowiek wyróżnia się więc od innych zwierząt, bo przekracza rzeczywistość zwierząt, gdyż używa skomplikowanego języka³⁵. Język jest jednym z narzędzi człowieka, pozwalającym mu na sprawną komunikację z innym człowiekiem. Język jako system znaków umownych i naturalnych umożliwia człowiekowi szczegółowe poznanie świata przyrody. Człowiek wyróżnia się rozumem i rozumnością. Posiada zdolności intelektualnego poznania i pojęciowania. Narzędzia, które produkuje, otwierają przed nim zdolności i możliwości szerszej komunikacji, w którą wchodzi proces planowania, weryfikacji, wnioskowania. To wiąże się z tym, że człowiek przez komunikację musi kształcić siebie oraz innych, może przekazywać wiedzę, która związana jest z jego działaniem, zauważa Krąpiec³⁶.

Człowiek tworzy ogromne fabryki, by budować coraz to lepsze i doskonalsze maszyny i produkować dobra dla siebie i innych. Dzięki rozumowi jest zdolny ujmować całość świata rzeczy³⁷. Intelpekt ludzki potrafi posługiwać się pojęciami ogólnymi, koniecznymi i stałymi. Istotną sprawą jest wyróżnienie w człowieku zdolności do kontemplacji, a szerzej do poznania kontemplatywnego. Potwierdzeniem tego faktu jest to, iż ludzie potrafią się gromadzić w różnych sprawach, by razem obchodzić święta, wspólnie się modlić, uroczysto świętować. To poznanie kontemplatywne, mimo że wydaje się bezużyteczne, gdyż nic nie produkuje, bardzo angażuje człowieka. Tutaj ma miejsce właśnie poznanie refleksyjne, które dotyczy poszukiwania sensu ludzkiego życia i działania³⁸. Zwierzęta nie budują cmentarzy dla innych zwierząt — zauważa Maryniarczyk za Krąpcem — to działalność specyficzna tylko dla ludzi, którzy posiadają zdolność do głębszej refleksji nad szeroko pojętym życiem i śmiercią. Stąd w filozofii realistycznej człowiek jawi się jako ten, który przejawia typy poznania takie jak:

³⁵ A. Maryniarczyk, *Transcendentalia a poznanie metafizyczne*, „Roczniki Filozoficzne” 39–40(1991–1992)1, s. 305–322.

³⁶ Por. tenże, *Transcendentalia a poznanie metafizyczne*, [w:] św. Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe o prawdzie*, tłum. A. Białek, Lublin 1999, s. 167–183.

³⁷ K. Krajewski, *Dobro a hierarchia dóbr*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 157–161.

³⁸ Por. W. Dłubacz, *Problem wyodrębnienia dziedziny kultury*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 209.

pojęciowe, kontemplacyjne i refleksyjne. Co więc należy do następstw tego poznania? Maryniarczyk zauważa, że to właśnie ludzkie postępowanie i działanie. Działanie ludzkie oraz wytwórczość da się obserwować od zewnątrz. Człowiek więc uzewnętrznia się przez życie społeczne, ale też przez kontemplację swojego istnienia³⁹. O fakcie bycia człowiekiem możemy więc mówić w chwili, kiedy poznanie ludzkie połączy się z działaniem i postępowaniem. Fakty te, zdaniem Ojca Krąpca oraz księdza Maryniarczyka, należy zbadać i wyjaśnić filozoficznie. Badanie takie polega na całościowym i ostatecznym ujęciu człowieka, aby znaleźć w nim czynnik konieczny, którego negacja byłaby jednoznaczna z negacją samego faktu bycia człowiekiem.

Jednak człowieka można także ująć od wewnątrz, czyli wtedy, kiedy człowiek działa świadomie i z wolnego wyboru. Jako istota działa on zgodnie z własną wolną wolą. Człowiek ma możliwość doświadczyć siebie jako podmiotu własnych działań, które może rejestrować w momencie ich zaistnienia⁴⁰. To jest filozoficzne wyjaśnienie natury ludzkiej, ponieważ doświadczenie siebie jako podmiotu bytowania w akcie podmiotowania swoich wszelkich działań i czynności przynależy tylko do człowieka⁴¹. Działając, człowiek ma poczucie tego, że to właśnie on działa i poprzez jego działanie objawia się jego byt. Człowiek więc doświadcza tego, co jest tylko i wyłącznie jego, jak oddychanie, mówienie, pisanie, rozumienie. We wszystkich więc aktach człowiek rejestruje swoje ja. Obok tego, że człowiek doświadcza siebie, faktu immanencji, czyli wspomnianych obecności „Ja” w swoich aktach, doświadcza również transcendowania. Osoba ludzka nie wyczerpuje się do końca w swoich aktach, jest kimś więcej, aniżeli tym, co działa. Dochodzi do tak zwanej transcendencji własnej jaźni. Transcendencja jaźni nad poszczególnymi aktami mówi nam, że człowiek przekracza całą rzeczywistość świata materialnego. Maryniarczyk zauważa za Krąpca, że człowiek góruje nad wszystkim, co poziomu osobowego nie osiągnęło, czyli światem przyrody itd. Jest to dowód na to, że doświadczenie transcendencji od wewnątrz przekreśla wszelkie teorie aprioryczne związane z redukcjonizmem.

³⁹ Por. V. Possenti, *Racjonalność i życie wewnętrzne: „Siedliska osoby”*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 71–90; por. H. Kiereś, *Kultura maski czy kultura osoby?*, [w:] tamże, s. 84–85.

⁴⁰ Por. A. Maryniarczyk, *Problem metody poznania realistycznego: Abstrakcja czy separacja?*, [w:] *Epistemologia*, S. Janeczek, A. Starościc, Lublin 2015, s. 77–100.

⁴¹ Por. I. Dec, *Doświadczenie bytowej jedności człowieka*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało (Zadania współczesnej metafizyki*, t. 9), red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007, s. 488–489.

Człowiek swoje wnętrze może poznać sam. Doświadczenie własnej jaźni sprawia, że człowiek dostrzega prymat istnienia nad istotą bytu. Wiem, że jestem, jednak jeszcze nie wiem, kim jestem. Aby dowiedzieć się, kim jest, człowiek musi zaanalizować swoje akty, których doświadcza jako nieustannie wyłaniające się z „Ja”⁴². Tak stwierdzamy prymat istnienia w stosunku do istoty w tym samym bycie⁴³. Transcendencja istnienia wobec istoty jest przyczyną tego, że inaczej widzimy siebie niż innych ludzi. Istniejąc, człowiek nieustannie może kształtować swoją osobową twarz⁴⁴. Istotną jest więc wiedza filozoficzna, która w sposób realistyczny ujmuje rzeczywistość.

W IV wieku zrozumienie osoby Boskiej Chrystusa dokonało się dzięki Boecjuszowi. Jednak Maryniarczyk podaje, że takie rozumienie jest często nierozróżnianie od osoby ludzkiej. Chodzi tutaj o pewną relacyjną koncepcję osoby. Osoba jest niepodzielnym podmiotem, czyli składa się z komponentu duszy i ciała. Człowiek ma możliwość doświadczenia siebie jako kogoś, kto istnieje, jest otwarty na wrażenia zmysłowe, ponieważ odczuwa różne rzeczy, myśli, czyli też poznaje umysłowo, może sądzić o czymś, a przede wszystkim jest rozumny i wolny, podejmuje wolne decyzje. To jest pierwsza zasada metafizyki człowieka rozumianego jako osoba⁴⁵. Ksiądz Maryniarczyk dodaje, że prawdę o osobie poznajemy też odkrywając fakt transcendencji osoby wobec przyrody i społeczności. Zwraca uwagę na głębsze rozumienie terminu osoba. Wywodzi ten termin z języka greckiego (*prospan*), który oznacza maskę. Masek używano szczególnie w teatrze i miały one informować widzów, czy mają do czynienia z komedią czy tragedią. Jednak głębsze znaczenie pojawiło się dopiero w chwili, gdy pojawiła się treść, a to związane było z działaniem aktora, czyli ze słowami i gestami. To jest obrazowe ukazanie rozumienia terminu osoba, który jawi się w realistycznym rozumieniu człowieka. W doświadczeniu własnego Ja (jaźni osoby) i w doświadczeniu osobowego działania, doświadczamy bezpośrednio siebie samego. Dokonuje się to przez pośrednie doświadczenie tego, co moje. Doświadczamy osoby doświadczając aktów poznawania, które przecież związane są z wolnością (decyzje ludzkie), miłością, religijnością. „Ja” człowieka jest nam dane

⁴² Por. Z. J. Zdybicka, *Problem ostatecznego celu życia człowieka i sposób jego realizacji*, [w:] *Spór o cel*, dz. cyt., s. 165–166.

⁴³ A. Lekka-Kowalik, *Monizm — dualizm — hylemorfizm*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, dz. cyt., s. 421–423.

⁴⁴ M.A. Krapiec, *Kim jest człowiek?*, [w:] *Wprowadzenie do filozofii*, Lublin 2003, s. 269–275.

⁴⁵ Por. H. Kiereś, *Kultura maski czy kultura osoby?*, dz. cyt., s. 75–77.

w aktach. Istotny jest tutaj akt istnienia, ale mimo tego, że doświadczam istnienia, to jednak nie znam treści swojego „Ja”. Treść natury odnajduję od strony podmiotowości moich aktów, jak i wewnętrznej tożsamości. W podmiocie dokonują się więc wszystkie heterogeniczne akty, ponieważ „Ja” czuję je — moje zdolności duchowe, intelektualne ale też zmysłowe⁴⁶. Żaden z aktów, których człowiek doświadczają, nie wyczerpie całkowicie jego „Ja”. Ksiądz Maryniarczyk zauważa, że jest to możliwe dzięki temu, iż człowiek transcenduje siebie. Chodzi o to, że tylko człowiek posiada zdolność do transcendencji wszystkich swoich aktów⁴⁷. Doświadczenie wewnętrzne własnego „Ja”, jako podmiotu dostrzeganych działań, przynależy do człowieka. Substancja, czyli podmiot, jest nieustannie doświadczana we wszystkich swoich działaniach. Chodzi tutaj o działania w sferze duchowo-poznawczej, biologicznej, psychicznej, zmysłowej, wolitywnej — pożądlivej⁴⁸. Jednak tylko w przypadku człowieka zachodzi ogląd do strony wewnętrznej, jak i zewnętrznej — przypomina ksiądz Maryniarczyk za ojcem Krąpiecem.

Człowiek jest dany sobie w aktach świadomego istnienia. I tylko on może doświadczać i widzieć siebie samego jako Ja, które się spełnia w swoich aktach. Realistyczna koncepcja człowieka ma swoje źródło w odkrywaniu bytowej struktury człowieka, poznaniu między innymi jego działań. Ojciec Krąpiec proponuje, by odkrycie natury człowieka ukazać na dwa sposoby. Jednym z nich jest wykluczanie właściwości przypadkowych, które nie wskazują na specyfikę bytu osobowego. W ten sposób dochodzi się do tych właściwości, które determinują bytowanie substancji — jako osoby. Może to być analiza formy, która determinuje bytowanie osoby jako podmiotu. Maryniarczyk zauważa, że forma nie mogłaby tego czynić z uwagi na to, iż nie różniłaby się od innych rzeczy. Właściwość przypadłościowa również nie może o tym stanowić, ponieważ nie mówiłaby nic o doskonałości substancji jako osoby. Stąd Maryniarczyk zauważa, podobnie jak Krąpiec, że może to być tylko i wyłącznie specyficzny akt dany człowiekowi, czyli rozumna dusza.

Drugim sposobem jest analizowanie działania człowieka jako człowieka, czyli ukazanie takich działań, które wskazują na jego doskonałość a zarazem odrębność. W takim kontekście ukazuje się właśnie ludzka podmiotowość, nie-

⁴⁶ A. Maryniarczyk SDB, *Antropologiczno-metafizyczne podstawy adekwatnej teorii wychowania w ujęciu Twórców Lubelskiej Szkoły Filozoficznej*, „Polska Myśl Pedagogiczna” II(2016)2, s. 109.

⁴⁷ Por. E. Morawiec, *Umysł ludzki w koncepcji filozoficznej nurtu realistycznego*, [w:] *Rozum otwarty na wiarę (Zadania współczesnej metafizyki, t. 2)*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Lublin 2000, s. 64–65.

⁴⁸ Zob. A. Krąpiec, *Arystotelesowska koncepcja substancji*, Lublin 2000, s. 130–131.

podzielność, indywidualność, oraz racjonalność. Te cechy wyodrębniają filozoficzne akty ludzkiego działania⁴⁹. Właściwości te ukazują, że człowiek przekracza rzeczywistość świata przyrody, a nawet społeczeństwa. Jednocześnie ukazują sposób istnienia człowieka. Bardzo istotna jest więc ludzka zdolność do poznawania. Wyróżnia się tutaj zdolność do abstrakcyjnego myślenia. Człowiek potrafi wypowiadać sądy, a nawet przeprowadzać różnego rodzaju rozumowania⁵⁰.

Jednocześnie człowiek potrafi działać bezinteresownie w stosunku do drugiego człowieka. Miłość ludzka mierzona jest więc zdolnością do poświęceń dla drugiego człowieka. Tutaj pojawiają się akty, które pokazują człowieka jako istotę zdolną do poświęceń, nawet za cenę życia⁵¹.

Obok zdolności do miłości, ksiądz Maryniarczyk przytacza kolejną specyfikę ukazującą sposób istnienia człowieka, a mianowicie wolność. W sędzie praktycznym wyraża się akt wolności. Jest to decyzja, którą podejmuje się dla wyrażenia jakiegoś dobra. Tutaj człowiek sam musi się determinować do wszelkiego działania. Człowiek jest wolny, ponieważ może działać przeciwko własnemu dobru. Ma możliwość wybierać dobra, które odpowiadają jego naturze i przez to stawiać odpowiednie cele.

Wolny człowiek posiada zdolność do religijności⁵². Ksiądz Maryniarczyk zauważa, że tylko człowiek potrafi odczytać istnienie Boga jako ostatecznej racji życia i istnienia. Zwracając się bezpośrednio do Boga, człowiek pokazuje swoją transcendencję względem świata natury i przyrody⁵³. Jest to możliwe dzięki filozofii realistycznej, która edukuje człowieka dając mu umiejętność czytania rzeczy. Ksiądz Maryniarczyk wprowadza tutaj bardzo ważną myśl, iż dla wychowania i edukacji (pedagogiki) bardzo istotne jest odkrycie faktu transcendencji człowieka, ponieważ umożliwia to dostrzeżenie środków, z których można korzystać w procesie wychowania i edukacji, a są nimi cnoty⁵⁴. Obraz człowieka oparty na realistycznym filozofii ukazuje też ludzką godność. Wynika ona z tak

⁴⁹ A. Maryniarczyk, *Antropologiczno–metafizyczne podstawy adekwatnej teorii wychowania*, dz. cyt., s. 110.

⁵⁰ Por. tenże, *Byt a dobro*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 46.

⁵¹ Por. tenże, *Istota (bytu) w ujęciu Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu*, „Roczniki Filozoficzne” 58(2010)1, s. 155–173.

⁵² Por. tenże, *Wolność na miarę człowieka*, „Roczniki Filozoficzne” 47(1999)2, s. 179–196.

⁵³ Por. Z. J. Zdybicka, *Religia drogą spełniania się człowieka*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 99.

⁵⁴ A. Maryniarczyk, *Antropologiczno–metafizyczne podstawy adekwatnej teorii wychowania*, dz. cyt., s. 111.

zwanego poznania bytu ludzkiego jako stojącego najwyżej w hierarchii bytów, właśnie ze względu na wcześniej odkryte właściwości. Godność ludzka wskazuje na to, iż byt ludzki nie może być środkiem do jakichś celów dla społeczności czy instytucji, korporacji czy sekt. Byt ludzki jest przede wszystkim celem wszelkich działań w kontekście życia społecznego. To właśnie przeciwstawia się alienacji człowieka⁵⁵. Maryniarczyk ukazuje fakt, iż prawda o godności człowieka stanowi podstawę usuwania z pedagogiki wszelkich redukcjonistycznych teorii wspartych na tradycji filozofii idealistycznej. Stąd też ważną przesłanką ujawniającą sposób istnienia osobowego bytu jest podmiotowość wobec prawa. Prawa nie mogą być tworzone przeciwko człowiekowi, a dla człowieka. Stąd nie możliwym jest uznać prawa do aborcji, eutanazji, niewolnictwa czy kary śmierci. Podmiotowość prawna człowieka wyraża się przede wszystkim w tym, że normy prawa stanowionego zawsze istnieją dla dobra człowieka jako człowieka. Nie oznacza to jednak, że normy te nie podejmują walki z działaniami ludzkimi, które uchodzą za złe. Prawo może więc i powinno zwalczać te czyny ludzkie, które są aktami złodziejstwa, oszustwa, kłamstwa, morderstwa itp. Prawo ma funkcję restrykcyjną, która uniemożliwia osobom niedostosowanym społecznie działania destrukcyjne. Obok tego ma też funkcję wychowawczą, ponieważ kształtuje postawy przywiązania do dobra. Człowieka charakteryzuje też zupełność.

Życie ludzkie realizuje się zawsze w danej społeczności. Nie można mówić o pełnym rozwoju człowieka bez spełniania się w relacji z innymi ludźmi. Stąd ksiądz Maryniarczyk zauważa, iż mimo tego, że człowiek jest istotą społeczną, to jednak nie przestaje być bytem zupełnym. Nic do jego natury nie może być dodawane z zewnątrz, ponieważ wszystko jest w nim. Człowiek jest człowiekiem bez względu na społeczeństwo, w którym żyje. W tej zupełności chodzi o to, by zobaczyć ludzką podmiotowość. Ona wyraża się w tym, że człowiek przychodzi na świat jako substancja. Ta substancjalność człowieka nie jest konstytuowana przez społeczeństwo czy jakiś inny czynnik. Na przykład prawo do aborcji przeczy zupełności człowieka. Nie można też oceniać człowieka przez pryzmat zachowań społecznej większości. Kolektyw nie może separować jednostki, która nie zgadza się z większością, ponieważ prawda może być po stronie jednostki. Nie można dodawać osobie nic do jej natury i człowieczeństwa, ponieważ wszyst-

⁵⁵ Por. A. tenże, *Wolność a prawda*, [w:] *Wolność we współczesnej kulturze*, red. Z. J. Zdybicka [i in.], Lublin 1997, s. 309–317.

ko składa się na nią samą. Maryniarczyk stwierdza więc, że wszelkie instytucje, jak rodzina, Kościół, szkoła, naród pełnią funkcję pomocniczą w rozwoju człowieka. Nie można więc traktować człowieka jako przedmiotu, dzięki któremu osiąga się jakieś egoistyczne cele dla rodziny, kościoła, szkoły, narodu. Człowiek jest podmiotem, co znaczy, że on jest celem, któremu należy się dobro. Kształcenie człowieka w filozofii realistycznej umożliwia mu czytanie rzeczy i odkrywanie w tym aspekcie różnych zagrożeń, np. form szantażu, moralnego, społecznego, emocjonalnego. Człowieka rozpoznaje się przede wszystkim po działaniu, które stanowi jakby trzeci etap odkrywania prawdy o ludzkiej osobie⁵⁶. W czynie właśnie człowiek doświadcza samego siebie, ponieważ realizuje się i spełnia⁵⁷. Doświadczenie siebie dokonuje się zupełnie inaczej niż doświadczenie innych bytów. Maryniarczyk stwierdza za Karolem Wojtyłą, iż doświadczenie bytów dokonuje się nie jako przedmiot tylko jako podmiot, co wskazuje, iż człowiek jest właśnie źródłem działania. Dlatego miejscem odkrywania prawdy o człowieku jest czyn ludzki (*actus humans*). I tak właśnie Karol Wojtyła ukazuje, iż bycie osoby dokonuje się w akcie działania. Natomiast ojciec Krąpiec zwraca uwagę na kontekst transcendencji Ja i — Tego, co Moje. Działanie ludzkie zawsze nakierowane jest na zdobycie usprawnień, czyli wspomnianych cnót. To sprawia, że odkrywa się na nowo samego siebie. Człowiek więc ma poczucie tego, co posiada, co stanowi panowanie nad sobą. Tym samym człowiek jako byt osobowy, jest bytem rozumnym, wolnym, posiadającym swoją godność⁵⁸. Tym, co nadaje sens ludzkiemu bytowi jest przede wszystkim kształcenie i wychowanie.

3. Potencjalności ludzkie, a wychowanie i edukacja człowieka

Maryniarczyk zaznacza, iż dzięki filozofii realistycznej przez wychowanie i edukację dokonuje się aktualizacja ludzkich potencjalności. Najważniejsze z nich to potencjalności związane z życiem intelektualnym, moralnym, wytwórczym oraz religijnym. Stanowią one przyczynę materialną procesu wychowania i edukacji, ponieważ są tym, co jest w człowieku kształtowane, formowane i aktualizowane. Wychowanie ludzkie zaliczane jest do pewnego procesu, który

⁵⁶ Por. tenże, *Narody dobrem społeczeństw czy zagrożeniem?*, „Cywilizacja” 1/2002, s. 24–28.

⁵⁷ Tenże, *Antropologiczno–metafizyczne podstawy adekwatnej teorii wychowania*, dz. cyt., s. 112.

⁵⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Problematyka celu w wyjaśnianiu filozoficznym*, [w:] *Spór o cel*, dz. cyt., s. 26–27.

proceeds to the defined goal, which is obviously human perfection⁵⁹. By itself, this process in general cannot occur, it is necessary to recognize what in a person is developing, how to organize it, what means to use, what methods, and even forms of education to connect⁶⁰.

There are such potentials, which are directed against the human being, for example, training in deceiving others (marketing techniques), all forms of manipulation, improvement of eloquence in lying etc. Therefore, it is important to be realistic about the human being, to know his structure of being, how he acts, what is the goal of his actions, how he understands good and happiness⁶¹. The statement of the priest Maryniarczyk shows to us the right way, which unmasks potentials that are not good for the human being. In the philosophy of realism, it is emphasized that goals are achieved only and exclusively by means of contemporary means, while the most important goal is the final goal, which is eternal life, or salvation. This goal fulfills all human potentials⁶². The highest good for the human being is God, who is the final goal. It is the goal, which in education and pedagogy we look at from the side of human nature — points out Maryniarczyk. It is precisely this goal that determines the truth of pedagogical actions, or education of the human being. If everything we do aims at the final goal, that means, it is truly good. If, however, it deviates from the final goal, that means, it will have bad effects, and even tragic ones.

The greatest danger for education and pedagogy is philosophy that is disconnected from the essence of things (ideology), which denies the existence of human nature or distorts it, thus determining false goals. At the same time, identity is the basis of life for every human being. Eternal good is in the state of fulfilling all human potentials. On the ground of religion, this good is God. Fulfillment of existence and happiness in the present world understood is from the side of human nature. It will be realized completely, if the human being puts all his existence on the existence of eternal God, absolute God⁶³. Hence

⁵⁹ Por. Z. J. Zdybicka, *Religia drogą spełniania się człowieka*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 102–103.

⁶⁰ Por. T. Biesaga, *Dobro jako ratio cognitionis practicae i podstawa wyróżniania dziedziny praxis*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 238.

⁶¹ Por. M. A. Krąpiec, *O dobru*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 15.

⁶² Tenże, *Człowiek i wartość*, [w:], *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 80–81.

⁶³ P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, Gdańsk 2018, s. 55.

konieczna jest nieustanna aktualizacja ludzkich potencjalności, by osiągnąć ludzkie szczęście. Pedagogika współczesna, która zakłada zupełnie inny obraz człowieka, jednocześnie opierając jego sposób widzenia świata na naukach przyrodniczych, wpada w odmęt utopii czy ideologii. Dramat kultury współczesnej pochodzi właśnie od oparcia wszystkiego na podłożu subiektywnych odczuć i apriorycznych założeń, związanych z różnymi teoriami, które aplikuje się do nauk o wychowaniu i sprawdza jego wartość za pomocą metod empirycznych⁶⁴. Realistyczne wychowanie i edukacja, rozwój intelektualny opiera na filozofii, która tłumaczy i wyjaśnia autentyczne dobro ludzkie. Bez klasycznie ujętego dobra, cała nauka o wychowaniu popada w fałsz. Dlatego profesor Skrzydlewski zauważa, że ogromnie ważna jest dla pedagogiki prawda, która wypływa z poznania bytu, w tym natury człowieka. Nie może prawda być ustalana w dyskusji, czy pochodzić od jakiegoś autorytetu. Prawda jest obiektywna, a jej poznawanie dokonuje się przez ludzkie działanie, szczególnie w szeroko rozumianej kulturze. Nigdy więc prawda nie może zmienić się pod wpływem chwili lub jakiegokolwiek czynnika⁶⁵.

Żeby zrozumieć cel ludzkiego życia, potrzebne jest nieustanne rozwój intelektualny, którego nie możemy opierać tylko na matematyzacji świata poznania przyrody. Owszem, rzeczywistość jest matematyczna, jednak nie tylko, ponieważ człowiek nieustannie ją przekracza. Rozwój w zakresie tylko matematycznej kalkulacji upośledza prawdziwy progres intelektualny człowieka — zauważa Maryniarczyk. Rzeczywistość, w której żyjemy, jest oczywiście o wiele bogatsza w swym bytowaniu. Rozwój intelektu człowieka musi więc dokonywać się przez edukację filozoficzną, a konkretnie metafizykę. Ona usprawnia intelekt, jak i wolę ludzką w dążeniu do autentycznego, realnego dobra⁶⁶. Ta nauka o bycie dostarcza rozumienia i wyjaśniania świata ujmując także Absolut, czyli Stworzyciela, będącego przyczyną pierwszą istnienia wszystkiego. Ten byt jest koniecznym dla istnienia całej przygodnej rzeczywistości. Stąd właśnie czerpie się dobro, piękno i prawdę, które poznajemy przez całe nasze życie. To poznanie nie ma końca, ponieważ jest dynamiczne, tak jak dynamiczne jest

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Por. A. Maryniarczyk, *Byt jako ratio recta speculabilium i podstawa wyróżnienia dziedziny poznania teoretycznego*, dz. cyt., 229–230.

⁶⁶ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek bytem osobowym. Św. Tomasza koncepcja człowieka*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 40–41.

życie człowieka na ziemi⁶⁷. To bardzo ważne rozróżnienie między wychowaniem i edukacją realistyczną, a pedagogiką współczesną, idealistyczną. W wychowaniu człowieka nie możemy mówić o końcu, ponieważ człowiek nieustannie staje się i rozwija w czasie, stąd jego intelekt potrzebuje nauki przez całe życie, do końca się usprawniając⁶⁸. Dzięki temu, osoba ludzka nieustannie może aktualizować w swoim życiu wszystkie potencjalności⁶⁹. Dokonuje się to przez różne dobra skończone, które winny prowadzić człowieka do ostatecznego i absolutnego celu, jakim jest wspomniane życie wieczne⁷⁰.

Wszelkie byty zostały powołane do istnienia, aby kogoś doskonalić⁷¹. Teorie wychowania, które nie są nastawione na cel ostateczny człowieka, wskazują szczęście doraźne, które nie jest w stanie zaspokoić człowieka w pełni⁷². Stąd ludzie ukształtowani przez wychowanie materialistyczne, konsumpcyjne, relatywistyczne nieustannie pragną aktualizować w sobie potencjalności związane z życiem zmysłowym⁷³. Dochodzi do tego przez redukcjonizmy wychowawcze, oparte o teorie idealistyczne⁷⁴. Wyklucza się wówczas ludzką religijność jako empirycznie nieuzasadnioną, a w miejsce Boga wprowadza się kult rozumu i nauki. Tymczasem istnienie Boga, poznanie Jego przymiotów, nie należy wyłącznie do dziedziny religii, ponieważ zalicza się do poznania filozoficznego. Poznanie Boga jako przyczyny rzeczywistości i jej celu należy do rozumu naturalnego⁷⁵. W realistycznym wychowaniu i edukacji aktualizuje się człowieka na drodze wychowania religijnego, a to otwiera w nim umiejętność realistycznego poznania dobra, prawdy, piękna i miłości.

⁶⁷ Por. Z. J. Zdybicka, *Problem ostatecznego celu życia człowieka i sposób jego realizacji*, [w:] *Spór o cel*, dz. cyt., s. 168–169.

⁶⁸ Por. E. Gilson, *Duch filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1985, s. 134–152, 334–352.

⁶⁹ Por. A. Maryniarczyk, *Dlaczego kreacjonizm?*, [w:] *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, red. P. Jaroszyński [i in.], Lublin 2008, s. 41–91.

⁷⁰ Por. tenże, *Kreacjonizm jako punkt zwrotny w interpretacji rzeczywistości*, [w:] *Filozofia — wzloty i upadki*, red. A. Nyga, A. Gudaniec, Lublin 1998, s. 59–85.

⁷¹ Por. tenże, *Byt a dobro*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 48.

⁷² Por. tenże, *Kreacjonizm filozoficzny*, [w:] *Jaki początek?*, red. R. Pietkiewicz, Wrocław 2013, s. 69–118.

⁷³ Por. J. Koźuchowski, *Klasyczna koncepcja dobra. Spojrzenie Spaemanna*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 257–258.

⁷⁴ Por. A. Maryniarczyk, *U podstaw ekologicznego rozumienia rzeczywistości*, „Człowiek i Przyroda” 5/1996, s. 83–95.

⁷⁵ Por. tenże, *Zarys ekologicznej filozofii. U podstaw ekologicznego rozumienia rzeczywistości*, „Zeszyty Naukowe KUL” 39(1996)3–4, s. 111–126.

Uprawa człowieka, która dokonuje się przez kulturę, nie może być mu narzucona mechanicznie. Realistyczne wychowanie i edukowanie człowieka to pedagogia skierowana na wolną wolę człowieka, stąd jej założenia ukierunkowane są na prowadzenie człowieka, a nie na jego tresurę. Człowiek podejmuje tę uprawę z własnej nieprzymuszonej woli, odpowiada za nią, a to wyraża ludzką podmiotowość oraz suwerenność⁷⁶. Filozofia wychowania i edukacji Maryniarczyka doskonalili ludzkie potencjalności, wymaga więc znajomości dobra. Taka filozofia wychowania i edukacji opiera się na etyce personalistycznej, która wypływa z realistycznej filozofii. Jako pedagogika odnosi się całkowicie do doskonalenia człowieka, rozbudzając w nim samodoskonalenie. Człowiek nie może być przez całe życie kierowany przez innych, musi być tak prowadzony, aby uzyskać całkowitą samodzielność. To jest właśnie potencjalność właściwa życiu moralnemu. Intelkt rozwijany dzięki metafizyce, ale też naukom szczegółowym, otwiera się w sposób wolny na autentycznie wolne działanie, które ukazuje podmiotowość człowieka. Etyka personalistyczna zabezpiecza człowieka przed błędami moralnymi⁷⁷. Stąd człowieka ożywia i spełnia prawdziwa miłość, która rozumiana jest jako bezinteresowna służba. Pojawia się tu potencjalność spełniana przez drugiego człowieka. Osoba ludzka pragnie nie tylko bliskości fizycznej, ale też realizacji siebie przez odniesienie do drugiej osoby⁷⁸. Wiedza moralna jest mu potrzebna do tego, by potrafił żyć dla autentycznego dobra drugiego człowieka, w którym minimalizuje się egoistyczną naturę przez służbę⁷⁹. Profesor Paweł Skrzydlewski podaje za księdzem Maryniarczykiem, że realistyczne wychowanie i edukacja są przede wszystkim skierowane na człowieka. To człowiek jest jej podmiotem, stąd prowadzi do spełniania jego dobra. Celem wszelkich działań jest więc człowiek. Nie można człowieka zamieniać na środki do celu. Zdaniem księdza Maryniarczyka, istotne w tej filozofii wychowania i edukacji jest dostosowanie człowieka do tego, co odkrywa w społecznym życiu. Dlatego wszelkie wychowanie i rozwój potencjalności dokonuje się przez współpracę z innymi, dzięki której człowiek spełnia siebie. Ta filozofia wychowania i edukacji buduje wśród ludzi autentyczną przyjaźń, a człowiek uczy się przez to realnego od-

⁷⁶ P. Skrzydlewski., *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 57–58.

⁷⁷ Por. A. Szostek, *Rozum i etyka. Postulaty Encykliki wobec etyki*, [w:] *Rozum otwarty na wiarę*, dz. cyt., s. 146.

⁷⁸ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek bytem osobowym. Św. Tomasza koncepcja człowieka*, dz. cyt., s. 34.

⁷⁹ P. Skrzydlewski., *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 58.

niesienia do drugiej osoby. Szczęście prawdziwe buduje szczęście innych. Stąd integralny rozwój potencjalności człowieka dokonywany w filozofii wychowania i edukacji Maryniarczyka otwiera człowieka na pełnię szczęścia przez budowanie poczucia sensu swoich działań. Nie można tutaj kreować własnego interesu, gdzie człowieka traktuje się instrumentalnie⁸⁰. Pedagogika realistyczna (realistyczne wychowanie i edukacja), którą proponuje ksiądz Maryniarczyk, doskonalać człowieka potęguje w nim jego doskonałość, samowystarczalność, autonomiczność i prawdziwą, szczerą więź z drugą osobą. W wielu pedagogikach współczesnych ta więź zawsze jest sztuczna i oparta o idee narzucane człowiekowi z zewnątrz, stąd często wypływa z nich kryptomaterializm. Bywa, iż powoduje to sztuczne separacje wśród ludzi, szczególnie w chwilach, kiedy pojawią się osoby trzecie.

Aprioryczność teorii wychowawczych buduje w człowieku niepewność i czujność, podszytą szczególnie lękiem przed demaskowaniem swojego wnętrza (bytowej niekompetencji). Stąd tak ważne jest wychowanie człowieka do cnót. Prawda ma aktualizować w człowieku intelekt. A to dokonuje się przez zdobywanie wiedzy i rozumień w bezpośrednim kontakcie z bytem⁸¹. Kiedy więc człowiek poznaje świat, dokonuje wyborów dzięki wolnej woli, która z kolei aktualizuje się i przez dobro daje siłę do kochania. Dobro zawsze ujawnia się w działaniu. Stymulacją człowieka do szeroko pojętej twórczości jest piękno, natomiast do całościowego spełnienia się — świętość⁸². W całym procesie pedagogicznym filozofia wychowania i edukacji Maryniarczyka postuluje, by nieustannie aktualizować ludzkie potencjalności, przez różne szersze czynniki. Jest to budowanie ludzkiej dobroci. Człowieka nie można określać jako istoty w pełni doskonałej, która wolna od wszelkich braków może w pełni spełnić się przez zaspokajanie zmysłów i gromadzenie bogactw⁸³. Człowiek to osoba, która posiada określoną naturę, ma w sobie dobroć, stąd podejmuje różne działania, by tę dobroć spełniać. Naturę ludzką należy rozwijać przez

⁸⁰ Por. A. Maryniarczyk, *W poszukiwaniu integralnego obrazu człowieka. Dwie wielkie syntezy wiedzy o człowieku*, [w:] *Renesansowy ideał chrześcijanina. Źródła jedności narodów Europy*, red. W. Sajdek, Lublin 2006, s. 13–56.

⁸¹ Por. tenże, *Byt jako ratio recta speculabilium i podstawa wyróżnienia dziedziny poznania teoretycznego*, dz. cyt., s. 226 — 227.

⁸² Por. tenże, *Byt a dobro*, dz. cyt., s. 40–43.

⁸³ Por. T. Biesaga, *Spór o dobro moralne: hedonizm — eudajmonizm — personalizizm*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 291–296.

wychowanie i edukację, by człowiek w pełni mógł odkrywać swoją tożsamość. Natura ludzka nie może sama się rozwijać, jak chciał to J.J. Rousseau. Człowiek posiada rozum i wolną wolę, a pedagogika powinna umożliwić mu właśnie sprawne posługiwanie się rozumem i dokonywanie w życiu wolnych wyborów⁸⁴. Maryniarczyk wie, że dokonuje się to przez całe życie. Przytaczając ojca Woronieckiego stwierdza, że wychowania i edukacji nie możemy ograniczyć wyłącznie do dzieciństwa. Człowiek jest podmiotem, osobą życia społecznego, która wymaga wychowania na miarę swojej suwerenności, stąd nie można tutaj tworzyć jakiejś utopii⁸⁵. Dlatego pedagogiki muszą odnosić się do realistycznie ujętej antropologii. Nie mogą więc negować ludzkiej natury. Zaprzeczając jej, teorie wychowania będą prowadziły do utopii, czyli do destrukcji życia ludzkiego. Wszelkie teorie wychowawcze, które oparte są na apriorycznych założeniach ideologicznych, rozkładają naturalne formy życia ludzkiego. Stąd walka takich teorii z rodziną, szkołą, Kościołem, narodem, tradycją i religią — zauważa Maryniarczyk⁸⁶. Religia objawiona, jaką jest chrześcijaństwo, staje się wrogiem z uwagi na wnoszony przez nią realizm i personalizm, stąd wszelkimi dostępnymi środkami pomniejsza się jej wartość, doprowadzając często do wytworzenia w samych wiernych jej fałszywego obrazu. Dzieje się to właśnie wtedy, gdy chrześcijanin oprze swą wiarę tylko na sentymentalizmie, emocjonalnych uniesieniach, pozbawionych realnego Boga. Jedną z ważnych potencjalności człowieka jest przecież jego religijność i relacja z Bogiem. Tylko wówczas człowiek otwiera przed sobą możliwość realizacji innych potencjalności, gdy otworzy się na wiarę w życie wieczne — zauważa Zofia Zdybicka⁸⁷. Dla księdza Maryniarczyka sens życia i śmierci spełniał się w poczuciu wiary w życie wieczne. Ta potencjalność więc aktualizuje poczucie wolności, za którą człowiek odpowiada przed Bogiem, samym sobą i drugim człowiekiem, i angażuje człowieka do bezinteresownej służby względem drugiego człowieka⁸⁸.

⁸⁴ Por. A. Maryniarczyk, *Źródła i skutki odrzucenia natury ludzkiej*, „Wychowawca” 5/2013, s. 8–11.

⁸⁵ Por. P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 60.

⁸⁶ Por. A. Maryniarczyk, *Człowiek — istota otwarta na prawdę i dobro*, „Człowiek w Kulturze” 11/1998, s. 185–201.

⁸⁷ Por. Z. J. Zdybicka, *Problem ostatecznego celu życia człowieka i sposób jego realizacji*, dz. cyt., s. 176–177.

⁸⁸ Por. A. Maryniarczyk, *Wezwani do wiary odważnej*, [w:] *Czytając „Przekroczyć próg nadziei”*, red. T. Styczeń, Z. Zdybicka, Lublin 1995, s. 187–189.

Dzięki wolnej woli, Bóg pragnie, by człowiek właśnie wybrał Jego i powrócił do Niego⁸⁹. Wychowanie i edukacja oparte na filozofii realistycznej podkreślają tę prawdę, iż człowiek jako osoba, czyli wolny i rozumny podmiot, jest przeznaczony do życia wiecznego. Stąd wszelkie metody i środki, które posiada Kościół katolicki, zbliżają go do tego szczęścia, którym jest życie wieczne.

Maryniarczyk stwierdza, iż człowiek jest złożeniem duszy i ciała, która rozwija się w pełni przez harmonijny rozwój wszystkich zawartych w nim potencjalności. Mają one to do siebie, że wzajemnie się warunkują. Szczególne znaczenie mają tutaj uczucia, które wyraźnie posiadają w sobie moc intensyfikowania działania ludzkiego, ponieważ spełniają dobro. Dlatego ksiądz Maryniarczyk podkreśla, że wychowanie uczuć jest zadaniem pedagogii. Mówimy wówczas o procesie sublimacji uczuć zmysłowych, jak i cielesnych. To proces, który jest analogiczny do kształcenia i wychowania takich władz jak: wyobraźnia, pamięć, rozum, sądzenie, wnioskowanie i to w sposób proporcjonalny, czyli przez rozwój intelektualny, moralny, wytwórczy i religijny. Dzięki temu, że istnieją w człowieku ludzkie potencjalności, możliwe jest w ogóle wychowanie. To one aktualizują kształcenie człowieka, ponieważ domagają się uprawy. Z uwagi na to, iż są osadzone w naturze człowieka, stanowią podstawę dla jego wychowania i edukacji. Każda osoba jest poddana wychowaniu przez całe życie, a zadaniem każdego pedagoga jest dostrzeżenie ludzkich potencjalności i dobranie odpowiednich środków do ich formowania⁹⁰. Stąd pedagogika realistyczna dostarcza wychowawcy, nauczycielowi, trenerowi narzędzia do tego, by nie zamykać ucznia w obszarze zubożonego rozwoju. Prawdziwe wychowanie i edukacja, wypływające z filozofii klasycznej, jak i *pedagogii perennis*, uwzględniają całego człowieka podkreślając jego integralny rozwój. Jeśli nawet na poziomie adolescencji osoba pragnie kształcić się w określonym zawodzie, to rozwój umiejętności technicznych nie powinien mu przysłaniać rozwoju innych potencjalności. Bycie perfekcjonistą w danym fachu, nie może separować otwartości na inne dziedziny, gdyż rozwój charakteru i osobowości w sposób holistyczny może dokonać się wówczas, gdy uwzględni się inne potencjalności⁹¹. Wszystkie ludzkie potencjalności istnieją jednym istnieniem, ponieważ obejmują całą osobę. Profesor Paweł Skrzydlewski stwierdza, iż właśnie dzięki temu, potencjalności ludzkie,

⁸⁹ Por. M. A. Krąpiec, *Człowiek i wartość*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 90–91.

⁹⁰ P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 60–61.

⁹¹ Por. V Possenti, *Racjonalność i życie wewnętrzne*, dz. cyt., s. 83.

są ontyczną podstawą realistycznej filozofii wychowania i edukacji⁹². Zadaniem filozofa–pedagoga jest właśnie zauważenie ich i dobranie środków, by je zrealizować. Środkami tymi są oczywiście wszystkie wytwory ludzkiej kultury. Dlatego też ważne są obserwacje osób, ich zachowań, postawy, reakcje, z uwzględnieniem historii życia, która ma wpływ na wiele kwestii wychowawczych.

Na drodze osiągnięcia doskonałości zawsze pojawiają się różne przeszkody. Wiele z nich może wypływać z samego wychowanka, ponieważ zdarzają się sytuacje, gdy wychowanek jest oporny. Przyczyna może być taka, że cel wychowania wydaje mu się niewłaściwy, a proces dochodzenia do niego przykry, zbyt trudny. Współcześnie wielu rezygnuje z pracy nad sobą. Zadaniem pedagoga–filozofa jest starać się zawsze o autentyzm, żeby wychowanek rozumiał rzeczywistość i przyczynę ewentualnych wyrzeczeń. Stąd profesor Skrzydlewski twierdzi za o. Woronieckim, że ważna jest odpowiednia atmosfera, w której będzie można pielęgnować szacunek, prawdomówność, pietyzm, hojność. Z kolei atmosfera pychy, wyższości czy kryptomaterialistycznych oczekiwań staje się pedagogią, która uniemożliwia człowiekowi funkcjonowania i rozwijanie potencjalności. Środowisko wychowania może być miejscem tego, co dobre, jak i tego, co złe. Maryniarczyk podkreśla, że doskonalenie siebie nie jest wyłącznie procesem statycznym. Dążenie do doskonałości musimy widzieć jako proces dynamiczny, ponieważ mimo osiągnięcia stanu perfekcyjnego w danym rzemiośle i tak trzeba wiedzieć, że idziemy do doskonałości duchowej, przez osiąganie sprawności moralnych. Natura ludzka nie jest wolna od braków, stąd zdaniem Maryniarczyka nieustannie należy ją uprawiać, gdyż nasze braki będą wciąż się uzewnętrzniać⁹³. Stąd rozwijając potencjalności, należy uwzględnić ludzkie braki, by wiedzieć, w którym kierunku iść, dobierając odpowiednie środki do rozwoju⁹⁴. Ludzie bardzo się różnią i nie można wszystkich traktować tak samo — zauważa profesor Skrzydlewski. Dlatego jeden model wychowania nigdy nie będzie odpowiedni dla wszystkich. W każdym programie wychowawczym należy uwzględnić różnego rodzaju potrzeby wychowanków. Zarazem nie wolno redukować człowieka do określonego celu. Opierając swoje wychowanie na aprioryzmach pedagogika współczesna często kształtuje po-

⁹² Por. W. Chudy, *Rola intelektu jako recta ratio w poznaniu realistycznym*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 194–195.

⁹³ Por. J. Woroniecki, *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*, Poznań–Warszawa–Lublin 1947.

⁹⁴ P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 62.

stawy społeczne, które wprost gwałcą naturę człowieka. Profesor Skrzydlewski przytacza tutaj przykład osoby, która w ogóle nie jest utalentowana muzycznie, a rodzic chce ją kształcić właśnie w tym kierunku. Taki rodzic nie zdaje sobie sprawy z tego, że realizuje swoje niespełnione potencjalności, których nie zrealizował z różnych przyczyn. Dlatego w procesie wychowania, przy formowaniu ludzkich potencjalności istotny jest zdrowy rozsądek oraz ekonomika procesu wychowania i edukacji. Oczywiście jest to postulat, który wiąże się z odpowiednią postawą moralną. Zdaniem Maryniarczyka, przy tworzeniu programów wychowawczych należy uwzględniać realne dobro człowieka, którego chce się prowadzić. Aprioryzacja systemów edukacji sprawiła, że przy kształceniu różnych umiejętności na siłę, pedagodzy często nie chcą uświadamić sobie swoich materialistycznych celów, a to w konsekwencji prowadzi do wypalenia zawodowego. Dlatego ważne jest uwzględnienie moralnych reguł, których dostarcza etyka personalistyczna. Człowiek–osoba, nie jest prywatną własnością pedagoga–rodzica⁹⁵. To jest odrębny byt, który ma swoją godność. Uwzględniając to, należy pamiętać, że wychowanie nie jest tresurą, nie może być też podszyte szantażem. Wychowanie jest prowadzeniem człowieka. To jest właśnie różnica między realistyczną filozofią wychowania i edukacji, a pedagogiką współczesną, opartą na filozofii idealistycznych. Człowieka rozwija się dla jego dobra, a nie na użytek rodziców czy grup społecznych. Przez rozwój dla dobra człowieka wpływa się także na dobro społeczne. Człowiek wychowywany w atmosferze prawdziwej przyjaźni i wolności jest człowiekiem wolnym, ponieważ potrafi dokonywać właściwych wyborów. Nie da się tego osiągnąć bez szczerzej i bezinteresownej miłości. Stąd wychowanie i edukacja muszą być, zdaniem Maryniarczyka, zindywidualizowane. Ważna jest roztropność w wychowaniu, by uniknąć skostniałej rutyny i sztucznych schematów⁹⁶.

Odkrycie potencjalności ludzkiej pozwala zauważyć, iż człowiek, mimo tego, że składa się z ciała, duszy, psychiki, wyraźnie stanowi jeden byt osobowy, rozumny, obdarzony wolnością i godnością. Profesor Maryniarczyk przedstawił korelacje zachodzące między wychowaniem człowieka a edukacją. Należy uwzględnić fakt, iż filozofia wychowuje przez kształcenie, tym samym zachodzi tu ściśle podobieństwo. Z powyższych rozważań wynika, iż zdaniem Maryniarczyka, czło-

⁹⁵ Por. T. Biesaga, *Dobro jako ratio cognitionis practicae i podstawa wyróżniania dziedziny praxis*, dz. cyt., s. 241–242.

⁹⁶ P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 63–64.

wiek jest bytem, który aktualizuje się przez swoje potencjalności. Domaga się to pewnych działań, które pozwolą człowiekowi rozwijać się w pełni, ku doskonałości. Filozofia rozwija intelekt poprzez edukację, wpływając na wychowanie człowieka przez cnoty do właściwego dobra. Stąd umiejętność czytania rzeczy, którą nabywa się przez studia filozoficzne, umożliwia człowiekowi doskonalenie siebie, gdyż pobudza w człowieku intuicję w dążeniu do dobra, prawdy, piękna.

Zdaniem Maryniarczyka, to kultura ma moc sprawczą w wychowaniu i edukacji człowieka. Dokonuje się to za sprawą cnót. W kulturze zawarte są liczne normy, zasady, działania i wzorce. Kultura prowadzi do doskonalenia człowieka, czyli jest środkiem wspomnianej uprawy ludzkich potencjalności. Dochodzi więc w człowieku do zmiany, która zmierza do określonego celu przez stopniowe osiąganie różnych dóbr duchowych i materialnych. Dzięki temu człowiek poznaje prawdę o świecie przyrody, sztuki, ucząc się przez naśladowanie różnych form ludzkiej działalności. Spełnia się więc dobro przez realizowanie różnego rodzaju zadań związanych z szeroko rozumianą kulturą. Dlatego w kulturze bardzo ważny jest etos, który utrwała w człowieku hierarchię wartości, a szczególnie dobra. Istotne jest spełnianie dobra godziwego. Sposób spełniania dobra powinien być wolny, rozumny i skuteczny. Człowiek nie osiągnie tego bez cnót, które właśnie usprawniają do dobrych działań. Sztuka znajduje swój wyraz w materii. Wszelkie przeżycia ludzkie spełniają się dziele artysty⁹⁷. Zdaniem profesora Skrzydlewskiego, sztuki nie da się oddzielić od życia duchowego.

Dobra kultura ma większą moc wychowawczą od nauki czy doświadczenia⁹⁸. Stąd dobre wychowanie i wykształcenie, zdaniem Arystotelesa, czyni człowieka żywym, a ich brak — martwym. Ten wielki filozof starożytny stwierdza dalej, że różnica między wykształconym a nie wykształconym jest jak różnicą między żywym a martwym. Człowiek nie może ochronić się bez odpowiedniego wykształcenia, a w momencie chwały staje się ono dla niego ozdobą.

Zdaniem księdza Maryniarczyka i Pawła Skrzydlewskiego, należy mieć świadomość różnicy zachodzącej między edukacją a wychowaniem⁹⁹. Jak odróżnić wychowanie od edukacji, skoro obydwa pojęcia przenikają się wzajemnie? Maryniarczyk podaje pewne filozoficzne wnioski, które ukazują tę różnicę.

⁹⁷ Por. A. Maryniarczyk, *O ethosie nauczyciela*, „Forum Nauczycieli” 1/2007, s. 3–14.

⁹⁸ P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 65.

⁹⁹ Por. A. Maryniarczyk, *O ethosie nauczyciela*, dz. cyt.

3.1. Metody wychowania

Bardzo ważne jest wiedzieć, kto wychowuje i kształci człowieka. Maryniarczyk zauważa, że w średniowieczu pojawiły się dwa traktaty dotyczące nauczyciela. *De Magistro* świętego Augustyna i *De Magistro* świętego Tomasza z Akwinu. Różnica jest taka, że święty Augustyn stoi na stanowisku, iż człowieka nie da się wychować. Jedynym wychowawcą i nauczycielem może być sam Bóg, stąd osobę ludzką można do wychowania wyłącznie podprowadzać. Na zupełnie innym stanowisku stoi święty Tomasz z Akwinu, który twierdzi, że człowieka można wychować, a nawet należy to robić. W zawodzie nauczyciela dochodzi do połączenia teorii z praktyką. Najpierw nauczyciel musi rozumieć, żeby następnie móc zadziałać. Stąd tak ważna jest umiejętność poznawania świata, rzeczy, człowieka, by móc praktycznie działać. Nauka jest procesem dynamicznym, zauważa Maryniarczyk i ten proces wymaga od nauczyciela nieustannego kształcenia. Stąd też posługę nauczyciela określa się jako posługę miłości i miłosierdzia. Nauczyciel oddaje się w służbie drugiemu człowiekowi, by doprowadzać go do coraz większej doskonałości. Zdaniem Tomasza z Akwinu, pedagog w swej pracy powinien zawsze ukazywać cel wychowania i edukacji. Maryniarczyk zauważa, że cel jest tutaj motywem, nie chodzi o to, że ktoś kogoś do czegoś pcha, nakazuje mu, szantażuje czy tresuje w określonym celu. Ważne są tu wzory do naśladowania i motywacja. Czyli wewnętrzny motyw działania liczy się szczególnie w człowieku wychowywanym i edukowanym. Narzędziem do osiągnięcia doskonałości edukacji, a szczególnie wychowaniu są cnoty. Tak jak wyróżniamy cztery potencjalności, tak wyróżniamy cztery grupy cnot: cnoty intelektualne, moralne, twórcze i religijne. W ten sposób spełnia się pełne wychowanie człowieka pięknego i dobrego. Wszystkie więc nauki prowadzą do jednego celu, a jest nim doskonałość człowieka, co stanowi jego szczęście.

4. Wychowanie a edukowanie (kształcenie) człowieka

W czasach Sokratesa, pojawiło się pytanie o związek wychowania i wiedzy¹⁰⁰. Powszechnie sądzi się, że wychowanie polega na nabyciu przez ucznia danej

¹⁰⁰ Por. W. Jaeger, *Paideia, Formowanie się człowieka greckiego*, tłum. M. Plezia, Warszawa 2001, s. 767–904.

wiedzy czy nawet umiejętności technicznych. Stąd za myślą sofistów uważano, że dobre życie polega na nabyciu właśnie odpowiedniej wiedzy, natomiast złe życie to nic innego jak brak wiedzy. Dlatego wychowanie jako doskonalenie człowieka pojmowano jako zgłębianie wiedzy. Polegało więc na kształceniu¹⁰¹. Inaczej edukowanie człowieka to wyłącznie wprowadzanie człowieka w pewien zasób wiedzy, gdyż uważano, że jej brak powoduje złe postępowanie. Stąd przez przekazanie wiedzy formowano w osobie zdolność do odpowiedniej pracy. Tak pojęta edukacja nazywa się moralnym intelektualizmem¹⁰². W kulturze Zachodniej doszło do błędnego interpretowania wychowania, gdyż zabrakło w niej realizmu poznawczego, którego skutkiem było popadnięcie w intelektualizację wychowania. Naukę pojęto jako pewien kult, odcinając ją od religii, pojętą ją naturalistycznie¹⁰³. Maryniarczyk zauważa, że pojawił się ogromny błąd, który polegał na ścisłym utożsamianiu wychowania z edukacją. Przyjęto naturalistyczną antropologię człowieka, która połączona z utylitarnością zredukowała edukację do wyuczenia danego zawodu, zaznajomienia człowieka z tym, co służy do produkcji różnych środków konsumpcyjnych. W aspekcie społecznym jest to proces prowadzący do realizacji rzeczywistości społecznej i kulturowej, w której człowiek jest konsumentem dóbr, żyjącym tylko po to, by ich używać. Paweł Skrzydlewski dodaje, że pedagogika w tym przypadku stała się narzędziem cywilizacji śmierci. Tymczasem filozofia realistyczna wychowania i edukacji liczy się z naturalnym porządkiem, stąd musi go najpierw poznać, a to dokona się wówczas, kiedy za punkt wyjścia obierze prawdę o świecie¹⁰⁴. Arystoteles zauważył w człowieku wolę, czyli władzę chcenia i miłości, na którą zachodzą uczucia, potencjalności determinujące ludzkie działanie i właściwe życie¹⁰⁵. Nie da się więc utożsamiać wychowania z edukacją. Edukacja to jest rozwój, poznawanie prawdy przez nabywanie wiedzy, umiejętność jej intelektualnego zdobywania i selekcjonowania, natomiast wychowanie jest o wiele bardziej złożone, ponieważ usprawnia człowiekowi wolę, czyli umiejętność dokony-

¹⁰¹ Por. A. Maryniarczyk, *Czym i dlaczego jest życie? Analizy metafizyczne*, [w:] *Spór o początek i koniec życia ludzkiego*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Z. Pańpuch, Lublin 2015, s. 65–115.

¹⁰² Por. Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, dz. cyt., s. 636.

¹⁰³ Por. H. Seidl, *Przedmiot filozofii realistycznej*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, dz. cyt., s. 144–145.

¹⁰⁴ P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 76–77.

¹⁰⁵ Por. J. Sochoń, *Dualizm antropologiczny — źródła i konsekwencje*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, dz. cyt., s. 456–460.

wania dobrego wolnego wyboru. Choć w wychowaniu zakłada się edukację jako swoiste narzędzie, które jest jej podporządkowane, to chodzi tutaj o cnoty. Wychowanie jest przede wszystkim usprawnieniem cnót. Jest to praca, która rzeczywiście doskonali człowieka ujętego jako dusza i ciało. To, co duchowe, czyli intelekt i wolę oraz to co cielesne — emocje, uczucia, materia¹⁰⁶. Tutaj nie ma jakiegoś redukcjonizmu, który prowadzi do rozwoju tylko jednej sfery, czy sztucznej separacji intelektu od ciała¹⁰⁷. Maryniarczyk podkreśla, że pod wpływem Ewangelii ze świata starożytnego przyjęto pewne refleksje nad wychowaniem i dostrzeżono, że najważniejsze jest określenie celu. Tym celem jest prowadzenie człowieka do życia wiecznego z Bogiem. To jest właśnie to szczęście wieczne, które budujemy na ziemi przez bezinteresowną miłość¹⁰⁸. Wszystko więc, co prowadzi do ostatecznego celu jest dobre i zasługuje na to, żeby się tym zająć. Wymaga to jednak od człowieka sprawnego kształcenia intelektu (filozofia realistyczna), jak i wychowania woli (cnoty)¹⁰⁹. To zaś, co przeszkadza, powinno być traktowane jako złe. Dlatego pedagogika musi być otwarta na całego człowieka, czyli uwzględniać i szanować to, co jest naturalne, dobrowolne i osadzone w ludzkiej kulturze. Stąd edukacja w kulturze zachodu, zdaniem księdza Maryniarczyka, postrzegana była zawsze jako środek do dobrego wychowania¹¹⁰. W takim przypadku dzieliła się na edukację korzystającą z łaski wiary i edukację naturalną. Pierwsza prowadziła do poznania Boga, który jest celem życia ludzkiego. Druga zaś ukazywała się jako ta, która wskazuje na to, co użyteczne w osiągnięciu ludzkiej doskonałości. Według św. Tomasza z Akwinu, edukacja przynależała zawsze do aktu miłości i miłosierdzia. Jest to akt, w którym łączy się życie aktywne z życiem kontemplatywnym. Miłosierdzie jest w swej istocie aktem miłości bliźniego, gdzie dokonuje się bezinteresowne uwolnienie od zła. Złem zawsze jest brak, w tym przypadku brak wiedzy, który wyraża się w braku zrozumienia prawdy¹¹¹. Według św. Tomasza, człowiek

¹⁰⁶ Por. A. Maryniarczyk, *Miejsce i rola uczuć w strukturze bytowej człowieka*, [w:] *Osoba i uczucia*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2010, s. 39–57; Tomasz z Akwinu, *Dysputy o uczuciach*, tłum. A. Białek, Lublin 2020, s. 371–386.

¹⁰⁷ Por. J. Kopania, *Człowiek jako res cogitans*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, dz. cyt., s. 338–339.

¹⁰⁸ Por. A. Gudaniec, *Miłość jako forma przyczynowania celowego*, [w:] *Spór o cel*, dz. cyt., s. 140–141.

¹⁰⁹ Augustyn, *Państwo Boże*, Kęty 2002, s. XIX, 117.

¹¹⁰ A. Maryniarczyk, *Człowiek — istota otwarta na prawdę i dobro*, „Człowiek w Kulturze” 11/1998, s. 185–201.

¹¹¹ Por. J. Sochoń, *Spór o naturę zła*, [w:] *Spór o dobro*, dz. cyt., s. 272–274.

jest tym, czym czyni go rozum. Słabość rozumu to nieznamość prawdy. Stąd edukacja (kształcenie), według Tomasza, jest aktem duchowej jałmużny — nauczyciel ofiarowuje swą wiedzę komuś, kto jej potrzebuje. Zachodzi to wówczas, gdy otwiera się człowieka na prawdę rzeczy za pomocą znaków i słów. Dzięki temu w sposób realistyczny, czyli wolny od wszelkich aprioryzmów, potrafi on rozumieć otaczającą rzeczywistość oraz drugiego człowieka¹¹². Maryniarczyk wskazuje za świętym Tomaszem z Akwinu, że edukacja jest zapoznaniem ludzkiego rozumu z prawdą rzeczy przy udziale innych osób, które właśnie pomagają tą prawdę poznawać. Edukację zapoczątkowuje rodzina. Jest to misja dla dziecka, które się między innymi przez akt edukacji wychowuje. Rodzinę zastępuje z czasem edukacja państwa, Kościoła, lokalnej społeczności, narodu. Osoba edukowana zdobywa prawdę. Podkreślić trzeba, iż dobro, które spełnia się przez edukację człowieka, jest wolne od wszelkich form nacisku. To jest misja, która wychodzi od tego, który tę prawdę głosi. Kiedy zaś dochodzi do implementowania teorii, koncepcji, stanowisk opartych na różnych aksjologiach, to edukacja przeradza się w ideologizację człowieka i społeczności. Ma to bardzo negatywny wpływ na wszelkie postawy i zachowania ludzkie.

Droga do prawdy nie jest prosta, wiele trudności człowiek musi pokonywać sam. Stąd edukacja jest po to, zauważa ksiądz Maryniarczyk i profesor Paweł Skrzydlewski, by ułatwić człowiekowi poznawanie prawdy¹¹³. Z natury człowieka wynika, że każdy ma prawo do edukacji. Przez edukację przecież każdy może doskonalić się w swoim ludzkim życiu. Jako osoba rozumna i wolna potrzebuje poznania prawdy o sobie i świecie, wolnej od wszelkich założeń. Pedagogika realistyczna szanuje tę wolność i zwraca uwagę szczególnie na prawo do edukacji. Jeśli zachodzi brak pomocy ze strony innych w osiągnięciu przez osobę prawdy, to należy odczytać to jako zgodę na zło w osobie ludzkiej¹¹⁴. Maryniarczyk zauważa, że współcześni nauczyciele i wychowawcy sprowadzają edukację do implementacji różnych teorii i doktryn, tymczasem prawo do edukacji, według świętego Tomasza z Akwinu, to uprawnienie człowieka do znajomości prawdy w rzeczach, czyli w bytach. Wpajanie uczniom jakiś doktryn, teorii czy idei jest czymś zupełnie innym. Dzięki prawdzie rzeczy,

¹¹² Tenże, *Źródła różnorodnych koncepcji jedności bytowej człowieka*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, dz. cyt., s. 72–76.

¹¹³ P. Skrzydlewski, *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, dz. cyt., s. 89.

¹¹⁴ Por. A. Maryniarczyk, *Osoba a wielokulturowość*, „Człowiek w Kulturze” 24/2014, s. 17–25.

umysł ludzki staje się zdolnym do poznawania rzeczywistości¹¹⁵. To jest właśnie funkcja wychowawcza, ponieważ intelekt staje się wówczas umysłem prawym oraz prawdziwym¹¹⁶. Edukacja to uprawnienie człowieka do rozwoju w dziedzinie znajomości prawdy, a nie teorii, opinii, idei. Człowiek wychowywany do umiejętności dokonywania wolnych i dobrych, bo prawdziwych, wyborów, potrafi czytać rzeczy, czyli intelektualnie je rozumieć. Rozumienie to wiąże się z umiejętnością rozróżniania dobra od zła, prawdy od fałszu, piękna od brzydoty. Rzeczywistość wymaga od człowieka sprawności zaznajamiania się z różnego rodzaju dziedzinami życia i nauki. Z uwagi na to, iż prawda o rzeczywistości jest jedna, wyraża się ona właśnie w różnych naukach usystematyzowanych przez człowieka¹¹⁷. Zdaniem Maryniarczyka, edukacja winna usprawniać człowieka do poznawania prawdy. Widać tutaj korelacje między edukacją a wychowaniem. Wychowanie, mimo że jest czymś więcej niż kształcenie, ponieważ usprawnia w cnotach przez przykłady różnych postaw i zachowań, wynika też z edukacji. Najważniejsza jest więc edukacja realistyczna, czyli taka, która dotyczy bezpośrednio bytu i tylko taka może prowadzić człowieka we właściwym kierunku do doskonałości. Maryniarczyk podkreśla za Arystotelesem, iż: „Mały błąd na początku jest wielkim na końcu”¹¹⁸. Dlatego przyjęcie realistycznej filozofii, ukazuje prawdę, która określa człowieka jako osobę, rozumną i wolną, która jest podmiotem mającym prawo do prawdziwej i rzetelnej edukacji. Wyjaśnianie człowieka, jego głębsze rozumienie nie może się dokonać bez przyjęcia w człowieku istnienia i działania duszy ludzkiej. Jest ona zasadą tożsamości człowieka i jego jedności, zaś jej poznanie dokonuje się przez analizę aktów wyłaniających się z człowieka, zwłaszcza aktów racjonalnych i wolitywnych, czyli tych związanych z poznaniem oraz dokonywaniem wyboru. Człowiek rozumiany jako osoba jest spotencjalizowany. Poznajemy go przez działanie, które określa cele jego dążeń. Filozofia wychowania i edukacji Maryniarczyka ukazuje fakt, że człowieka należy nieustannie poznawać, tak jak nieustannie poznaje się rzeczywistość. Przyjęcie filozofii realistycznej w punkcie wyjścia

¹¹⁵ Tenże, *Metafizyka jako specyficzny rodzaj poznania w kulturze zachodniej*, [w:] *Przyszłość cywilizacji Zachodu*, red. P. Jaroszyński [i in.], Lublin 2003, s. 91–109.

¹¹⁶ Por. E. Morawiec, *Umysł ludzki w koncepcji filozoficznej nurtu realistycznego*, [w:] *Rozum otwarty na wiarę*, dz. cyt., s. 55–56.

¹¹⁷ Por. A. Maryniarczyk, *Tajemnica zła*, „Cywilizacja” 31/2009, s. 22–31.

¹¹⁸ M. Krąpiec, *Byt i istota*, Lublin 1994, s. 10.

chroni przed różnego rodzaju aprioryzmami, które w rzeczywistości redukcją człowieka. Przyczyną tego jest niewłaściwe ujęcie antropologiczne, czyli materializm, spirytualizm, racjonalizm, irracjonalizm, postmodernizm, które uniemożliwiają dostrzeżenie prawdziwego dobra, aktualizowanego przez potencjalności. Łączy je np. założenie, iż człowiek jest jednym z pryncypium stanowiących go (*pars pro toto*), jest zespołem popędów, agregatem części, duchem, czymś nieuchwytnym, procesem, tworem ekonomicznym, *etc.* Rodzą się z tego różne błędy poznawcze, które przez redukcje identyfikują edukację z wychowaniem. Maryniarczyk w swej pracy badawczej zauważa fakt, że człowiek, który nie jest rozumiany na sposób realistyczny, zawsze jest redukowany do jakiegoś obszaru. Prowadzi to do separacji w człowieku jego potencjalności, które nie są rozwijane kompleksowo. Tym samym człowiek staje się zredukowany do jednej formy działania. Filozofia realistyczna podkreśla fakt, że człowiek jest jednością bytową (osobową). Stąd proces wychowania i edukacji na gruncie filozofii realistycznej zmierza do budowania tej jedności. Jedność osobowa (bytowa) człowieka może być ukazana na wiele różnych sposobów. W sposób szczególnie rysuje się ona tam, gdzie dokonujemy analizy ludzkiego poznania i procesów, jakie mu towarzyszą, by zrozumieć cel edukacji. Ludzka wiedza i ludzkie rozumienie, pośrednio także zrodzone z nich wytwory kultury, dają szansę na uchwycenie jedności bytowej człowieka.

4.1. Zdrowy rozsądek w wychowaniu i edukacji

Maryniarczyk za Krąpcem podaje, że zasób zdroworozsądkowej bazy poznawczej obejmuje trzy wzajemnie uzupełniające się dziedziny ludzkiego poznania. Składają się na nie:

- „a) dane poznawcze związane z codziennym doświadczeniem, opartym na percepcji zmysłowej;
- b) niektóre czysto rozumowe oczywistości poznawcze;
- c) konieczne konsekwencje oczywistości poznawczych, zmysłowych i rozumowych”¹¹⁹.

¹¹⁹ M. K. Krąpiec, *Elementy filozofii poznania*, [w:] *Wprowadzenie do filozofii*, dz. cyt., s. 342.

Zdaniem Maryniarczyka i Krąpca, jest bardzo dużo dziedzin, w których mamy do czynienia ze „zdrowym rozsądkiem” jako punktem wyjścia w poznaniu. Człowiek wie, że część jest mniejsza od całości; że każda rzecz jest tą, a nie inną rzeczą; że to, co jest, jest, a czego nie ma, nie ma¹²⁰. Każdy też wie, że należy być dobrym, bo taką mamy naturę, a zło jest złem i nikt nie chce, aby ktoś wyrządził mu to zło. Według Krąpca, zdroworozsądkowe poznanie stanowi podstawę ludzkiego życia i godności. Podkreśla on, że nie zawsze jest ono doskonałe, bywa przyczyną błędów, zwłaszcza kiedy dotyczy ludzkiego działania i wytwarzania. Dane zdroworozsądkowe dają jednak człowiekowi podstawowe informacje, które ten w następstwie reflektuje, by otrzymać pełny obraz danego faktu. Stąd bardzo ważna jest intelektualna baza poznawcza, by z niej budować odpowiednią teorię. Innymi słowy, dane nam fakty zostają przez nas zreflektowane i zweryfikowane na podstawie wspomnianej bazy poznawczej¹²¹. Kiedy dochodzi do oczyszczenia zdroworozsądkowego poznania z różnych naleciałości poznawczych i błędnych założeń, kiedy zostaje sprecyzowany przedmiot poznania, zreflektowana i uporządkowana metoda poznania, kiedy wreszcie zostanie uwyraźniony jasno cel aktów poznawczych — wówczas mamy do czynienia z poznaniem naukowym¹²². Człowiek wyznacza sobie cel poznania, by następnie użyć metody odpowiedniej do realizacji określonego celu. Według Maryniarczyka i Krąpca, poznanie zdroworozsądkowe jest więc punktem wyjścia poznania naukowego¹²³. Poznanie naukowe jest natomiast sprecyzowanym, zreflektowanym i usystematyzowanym poznaniem zdroworozsądkowym, które wywodzi się ze spontanicznego poznania rzeczywistości realnie istniejącej¹²⁴. Omawiając rozwój ludzkiego poznania, Krąpiec zauważył, że dane zdroworozsądkowe rozwijały się w dwóch płaszczyznach. Z jednej strony, poszły w kierunku filozofii, a z drugiej, w kierunku nauk szczegółowych. Wzajemne przenikanie się tych dwóch dróg zachodzi od początku. Filozofia poszukuje przyczyn ostatecznych, ujmuje całą rzeczywistość, a nie jak to ma miejsce w naukach szczegółowych, tylko określony jej aspekt¹²⁵. Stąd też psychologia empiryczna niejako z ko-

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Tenże, *Zdrowy rozsądek a krytyka poznania*, „Znak” 9(1957)4, s. 291–305.

¹²² Zob. tenże, *Filozofia i nauka*, [w:] *Nauka — religia — dzieje*, red. J. A. Janik, Kraków 1992, s. 119–127.

¹²³ Por. tenże, *U podstaw rozumienia kultury*, Lublin 1991, s. 42–47.

¹²⁴ Tenże, *Elementy filozofii poznania*, dz. cyt., s. 343.

¹²⁵ Zob. tenże, *Metafizyka — ale jaka?*, „Roczniki Filozoficzne” 17(1969)1, s. 55–62.

nieczności i ze swej natury nie jest w stanie badać człowieka jako bytu integralnego. Bada zatem określony aspekt lub problem¹²⁶. Rezultaty poznania szczegółowego wymagają niekiedy filozoficznych interpretacji poznawczych. Jak podkreśla Krąpiec, nie polega to jednak na tworzeniu tzw. filozofii naukowej.

Problematyka poznania filozoficznego jest o wiele szersza niż problematyka poznania empirycznego. Inne są pytania stawiane na gruncie nauk szczegółowych, a inne na gruncie filozofii. Próba budowania filozofii na fundamencie osiągnięć nauk szczegółowych doprowadziła do powstania wielu ideologii, a w przypadku współczesnych nauk szczegółowych do redukcjonizmu, który wyrażał się w różnych koncepcjach człowieka. Z tych racji można pokusić się o wniosek, że psychologia empiryczna powinna stanowić dopełnienie i uzupełnienie psychologii racjonalnej jako bardziej ogólnej i nastawionej na odkrycie istoty człowieka¹²⁷.

Korzystanie wyłącznie z narzędzi nauk szczegółowych prowadzi do redukcji człowieka do jakiegoś jednego wymiaru. Jeżeli od razu będziemy patrzeć na drugiego człowieka przez pryzmat dogmatów, pojęć czy teorii, to nie tylko nie poznamy dogłębnie problemu, ale możemy popełnić poważny błąd poznawczy. Krąpiec przywołuje różnego rodzaju błędy poznawcze, które rodzą się szczególnie w ramach tzw. aprioryzmów¹²⁸. Metoda metafizyki klasycznej ułatwia rozumienie przyczyn wewnętrznego rozbitcia człowieka i umożliwia tworzenie jego realnej odbudowy przez odpowiednie kształcenie i wychowanie¹²⁹. Człowiek musi jednak wyrobić w sobie zdolność do głębszego ujęcia rzeczywistości i dostrzeżenia swej autentycznej jedności, która ujawnia się choćby przez doświadczenie i wyrażenie swego podmiotowego istnienia. Zdolność taka ułatwia autonaprawę (usuwanie wad), a także wspomaga leczenie zaburzeń ludzkiej psychiki. Dokonać się to może wyłącznie poprzez edukację filozoficzną (klasyczną). Maryniarczyk podkreśla, że bardzo ważnym jest współcześnie odwoływać się właśnie do zdrowego rozsądku¹³⁰.

¹²⁶ U Krąpcy psychologia racjonalna z kolei, bazując na poznaniu zdroworozsądkowym i metodach filozoficznych, ujmuje głębiej przyczyn ludzkich postaw i zachowań. To daje doskonałe uzupełnienie metod empirycznych, ale też stanowi dla nich punkt wyjścia. Zdroworozsądkowe podejście poznawcze stanowi punkt wyjścia zarówno dla rozważań empirycznych, jak i filozoficznych

¹²⁷ M. K. Krąpiec, *Elementy filozofii poznania*, dz. cyt., s. 344.

¹²⁸ Tenże, *O realizm metafizyki*, „Zeszyty Naukowe KUL” 12(1969)4, s. 9–20.

¹²⁹ A. Maryniarczyk, *Zeszyty z Metafizyki I*, Lublin 2001, s. 27–31.

¹³⁰ Zob. M. A. Krąpiec, *Realizm ludzkiego poznania*, Lublin 1995, s. 58–61.

Wnioski

Z analizy myśli profesora Andrzeja Maryniarczyka można wnioskować, że istnieje jego filozofia wychowania i edukacji. Przede wszystkim Maryniarczyk akcentuje różnice między wychowaniem a edukacją. Wychowanie usprawnia wole, a dokonuje się to przez cnoty moralne. Edukacja to kształcenie, a konkretnie kształcenie filozoficzne, które uczy czytać rzeczy. Jest różnica między wykształceniem filozoficznym, opartym na tradycji realistycznej, a kształceniem opartym na tradycji idealistycznej. Różnego rodzaju socjalizmy włączone w systemy edukacji doprowadziły do zaburzenia tożsamości społecznej. Człowiek nieustannie poszukuje potwierdzenia swej pozycji w społeczeństwie. Charakteryzuje się to przede wszystkim postawą arogancji wobec kwalifikacji, umiejętności, posiadanych zasobów poznawczych innych osób, przy jednoczesnym przewartościowaniu samego siebie lub środowiska, które się reprezentuje. W obszarach niektórych zawodów, pozycji społecznych, specjalności, kwalifikacji doprowadziło to do swoistej mniemanologii wyższościowej, która wyraża się zaniżaniem rzeczywistych zasobów ludzkich. Traci się więc istotę zawodów i umiejętności, na przykład w pracy lekarza, która jest służbą w poszukiwaniu sposobu na zdrowie pacjenta, nauczyciela, który prowadzi do samodzielności wydobywając autentyczne możliwości ucznia, ukierunkowując go na cel, rzemieślnika, który wytwarza lub naprawia różne dobra materialne. Tym samym polityka wyrodziła się ze służby społeczeństwu, w sztukę jego wykorzystywania przez różne techniki manipulacyjne. Doprowadza to do postaw, które hołdują przeciętności i z uwagi na lęk społeczny, blokują autentyczny rozwój w różnych obszarach i dziedzinach nauki i kultury.

Współcześnie dominują koncepcje edukacji oparte o tradycje idealistyczne, które charakteryzują się aprioryzmami, podkreślającymi znaczenie postępu, jednak oderwanego od osobistego rozwoju człowieka. Wynikiem tego jest niedążanie systemu wychowania i edukacji za zmieniającą się rzeczywistością, która poprzez technologie separuje i zmienia ludzkie funkcjonowanie w zakresie społecznym i osobistym.

Warte podkreślenia jest, że Maryniarczyk pokazuje, iż samo wychowanie sprowadza się do takiej formacji człowieka, w której następuje nie tylko aktualizacja ludzkiej potencjalności, ale formacja, która umacnia jedność bytową człowieka. Jest to niezbędne do zachowania zdrowia psychicznego społeczeń-

stwa. Maryniarczyk w swej refleksji nad wychowaniem i edukacją ukazuje wielką rolę filozofii jako dyscypliny, która odsłania przed pedagogami nie tylko antropologiczne podstawy wychowania i edukacji, ale przede wszystkim ich cel. Edukacja polega na rozwijaniu umiejętności poznawania świata i człowieka, co jest możliwe wyłącznie dzięki filozofii pierwszej, czyli metafizyce. Stąd najlepszych ogólnym kształceniem człowieka jest kształcenie w zakresie filozofii realistycznej. Takie podejście kształtuje w człowieku poczucie samokontroli, jak i samoregulacji w radzeniu sobie z trudnymi emocjami i stresem. Wychowanie i edukacja muszą prowadzić człowieka do tego, by był niezależnym, wolnym człowiekiem, samodzielnym w rozwoju osobistym, a przez to i wspólnotowym. Celem edukacji filozoficznej jest samopoznanie, czyli należenie do siebie, uwolnienie od wszelkiego rodzaju aprioryzmów poznawczych, narzucanych człowiekowi z góry. Przez filozofię klasyczną człowiek uczy się czytać rzeczy świata, przyrody, jak i drugiego człowieka. Filozofia realistyczna Maryniarczyka wyraźnie wpływa na filozofię wychowania i edukacji. Źródłem myśli pedagogicznej, są jego rozważania filozoficzne, które odnoszą się do kultury, a szczególnie do jej obecnego kryzysu. Odwołanie do zdrowego rozsądku może stanowić *antidotum* na współczesne irracjonalizmy proponowane poprzez różne teorie aprioryczne, w obszarze wychowania i edukacji wypływające z obecnej kultury.

Bibliografia

- Arystoteles, *Metafizyka*, oprac. M. Krąpiec, A. Maryniarczyk, na podst. tłum. T. Żeleźnika, Lublin 1996.
- Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, tłum. K. Leśniak. Warszawa 1988.
- Biesaga T., *Dobro jako ratio cognitionis practicae i podstawa wyróżniania dziedziny praxis*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.
- Biesaga T., *Spór o dobro moralne: hedonizm — eudajmonizm — personalizizm*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Chudy W., *Rola intelektu jako recta ratio w poznaniu realistycznym*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.
- Dec I., *Doświadczenie bytowej jedności człowieka*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007.

- Dłubacz W., *Problem wyodrębnienia dziedziny kultury*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.
- Gilson É., *Duch filozofii średniowiecznej*. Warszawa 1985.
- Gudaniec A., *Miłość jako forma przyczynowania celowego*, [w:] *Spór o cel*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2008.
- Herbut J., *Problematyka wartości w ujęciu pragmatystów*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Jaeger W., *Paideia. Formowanie się człowieka greckiego*, tłum. M. Plezia. Warszawa 2001.
- Janik J.A., red. *Nauka — religia — dzieje*. Kraków 1992.
- Jaroszyński P., *Metafizyka czy ontologia?* Lublin 2011.
- Kiereś H., *Kultura maski czy kultura osoby?* [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.
- Kopania J., *Człowiek jako res cogitans*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007.
- Kożuchowski J., *Klasyczna koncepcja dobra. Spojrzenie Spaemanna*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Krajewski K., *Dobro a hierarchia dóbr*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Krasnodębski M., *Metafizyka czy ontologia edukacji?*, „Paideia” 1/2019, s. 15–45.
- Krąpiec M.A., *Byt i istota*. Lublin 1994.
- Krąpiec M.A., *Elementy filozofii poznania*. Lublin 2001.
- Krąpiec M.A., *Realizm ludzkiego poznania*. Lublin 1995.
- Krąpiec M.A., *Arystotelesowska koncepcja substancji*. Lublin 2000.
- Krąpiec M.A., *Człowiek bytem osobowym. Św. Tomasza koncepcja człowieka*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.
- Krąpiec M.A., *Człowiek i wartość*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Krąpiec M.A., *Filozofia i nauka*, [w:] *Nauka — religia — dzieje*, red. J.A. Janik. Kraków 1992.
- Krąpiec M.A., *Metafizyka — ale jaka?*, „Roczniki Filozoficzne” 17(1969)1, s. 55–62.
- Krąpiec M.A., *O dobro*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Krąpiec M.A., *O realizm metafizyki*, „Zeszyty Naukowe KUL” 12(1969)4, s. 9–20.
- Krąpiec M.A., *Problematyka celu w wyjaśnianiu filozoficznym*, [w:] *Spór o cel*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2008.
- Krąpiec M.A., *Zdrowy rozsądek a krytyka poznania*, „Znak” 9(1957)4, s. 291–305.

- Lekka-Kowalik A., i P. Gondek, *Lubelska Szkoła Filozoficzna. Historia — koncepcje — spory*, Lublin 2019.
- Lekka-Kowalik A., *Monizm — dualizm — hylemorfizm*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007.
- Lepa A., *Świat propagandy*, Częstochowa 1998.
- Ładosz J., *Materializm dialektyczny*, Warszawa 1969.
- Maryniarczyk A., *Racjonalność i celowość świata osób i rzeczy*. Lublin 2007.
- Maryniarczyk A., *Analogia i jej funkcja w poznaniu metafizycznym*, [w:] *Metafizyka*, red. S. Janeczek, A. Starościc, t. 2, Lublin 2017, s. 147–166.
- Maryniarczyk A., *Doskonałca byty funkcja dobra — celu*, [w:] *Spór o cel*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin, 2008, s. 457–458.
- Maryniarczyk A., *O realistycznej metafizyce: Od Arystotelesa do Krąpca i z powrotem*, [w:] *Spór o metafizykę*, red. A. Maryniarczyk, N. Gondek, A. Mamcarz-Plisiecki, Lublin 2019, s. 73–90.
- Maryniarczyk A., *O źródłach i formie papieskiego nauczania moralnego w encyklice Veritatis splendor*, [w:] *U źródeł tożsamości kultury europejskiej*, red. T. Rakowski, Lublin 1994.
- Maryniarczyk A., *Pierwszy polski metafizyk: M. A. Krąpca koncepcja współczesnej metafizyki realistycznej*, [w:] *Pierwszy polski metafizyk*, red. A. Maryniarczyk, P. Gondek, K. Stępień, Lublin 2016, s. 27–60.
- Maryniarczyk A., *Poznanie źródłowe — metafizyka, Spór o metafizykę*, red. A. Maryniarczyk, Lublin 2019, 22–25.
- Maryniarczyk A., *Rola filozofii greckiej w budowaniu chrześcijańskiej cywilizacji Europy*, [w:] *Geniusz Europy*, red. A. Stempin, Poznań 2019, s. 109–119.
- Maryniarczyk A., *Rola języka naturalnego w metafizyce realistycznej*, [w:] *Gaudium in litteris*, red. S. Janeczek, W. Bajor, M.M. Maciołek, Lublin 2009, s. 665–677.
- Maryniarczyk A., *Spór o przedmiot filozofii*, „Przegląd Uniwersytecki KUL” 8(1995)2, s. 20–21.
- Maryniarczyk A., *Transcendentalia i metafizyczne pierwsze zasady fundamentem racjonalnego poznania świata*, [w:] *Analogia w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Skrzydlewski, Lublin, 2005, s. 43–68.
- Maryniarczyk A., *Paedagogia perennis*, „Człowiek w Kulturze” 29/2019, s. 20–21.
- Maryniarczyk A., *Zarys ekologicznej filozofii. U podstaw ekologicznego rozumienia rzeczywistości*, „Zeszyty Naukowe KUL” 39(1996)3–4, s. 111–126.
- Maryniarczyk A., *Zeszyty z Metafizyki I*, Lublin 2001.
- Maryniarczyk A., *Antropologiczno-metafizyczne podstawy adekwatnej teorii wychowania*, „Polska Myśl Pedagogiczna” II(2016)2, s. 109–112.

- Maryniarczyk A., *Byt a dobro*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Maryniarczyk A., *Czym i dlaczego jest życie? Analizy metafizyczne*, [w:] *Spór o początek i koniec życia ludzkiego*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Z. Pańpuch, Lublin 2015.
- Maryniarczyk A., *Dlaczego filozofia bytu*, [w:] *Rozum otwarty na wiarę: Fides et ratio*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Lublin 2000.
- Maryniarczyk A., *Dlaczego kreacjonizm?*, [w:] *Ewolucjonizm czy kreacjonizm*, red. P. Jaroszyński i in., Lublin 2008.
- Maryniarczyk A., *Kreacjonizm filozoficzny*, [w:] *Jaki początek?*, red. R. Pietkiewicz, Wrocław 2013.
- Maryniarczyk A., *Kreacjonizm jako punkt zwrotny w interpretacji rzeczywistości*, [w:] *Filozofia — wzloty i upadki*, red. A. Nyga, A. Gudaniec, Lublin 1998.
- Maryniarczyk A., *Metafizyka jako specyficzny rodzaj poznania w kulturze zachodniej*, [w:] *Przyszłość cywilizacji Zachodu*, red. P. Jaroszyński i in., Lublin 2003.
- Maryniarczyk A., *O ethosie nauczyciela*, „Forum Nauczycieli” 1/2007, s. 3–14.
- Maryniarczyk A., *Osoba a wielokulturowość*, „Człowiek w Kulturze” 24/2014, s. 17–25.
- Maryniarczyk A., *Problem metody poznania realistycznego: Abstrakcja czy separacja?*, [w:] *Epistemologia*, red. S. Janeczek, A. Starościc, Lublin 2015.
- Maryniarczyk A., *U podstaw ekologicznego rozumienia rzeczywistości*, „Człowiek i Przyroda” 5/1996, s. 83–95.
- Maryniarczyk A., *W poszukiwaniu integralnego obrazu człowieka*, [w:] *Renesansowy ideał chrześcijanina*, red. W. Sajdek, Lublin 2006.
- Maryniarczyk A., *Wezwani do wiary odważnej*, [w:] *Czytając Przekroczyć próg nadziei*, red. T. Styczeń, Z.J. Zdybicka, Lublin 1995.
- Maryniarczyk A., *Wolność a prawda*, [w:] *Wolność we współczesnej kulturze*, red. Z.J. Zdybicka i in., Lublin 1997.
- Morawiec E., *Umysł ludzki w koncepcji nurtu realistycznego*, [w:] *Rozum otwarty na wiarę*, red. A. Maryniarczyk, A. Gudaniec, Lublin 2000.
- Filozofia — wzloty i upadki*, red. A. Nyga, Lublin 1998.
- Jaki początek?*, red. R. Pietkiewicz, Wrocław 2013.
- Possenti V., *Racjonalność i życie wewnętrzne*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.
- U źródeł tożsamości kultury europejskiej*, red. T. Rakowski, Lublin 1994.
- Renesansowy ideał chrześcijanina*, red. W. Sajdek, Lublin 2006.
- Seidl H., *Przedmiot filozofii realistycznej*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.

- Skrzydlewski P., *Ontyczne i społeczne podstawy pedagogii rodzinnej*, Gdańsk 2018.
- Sochoń J., *Dualizm antropologiczny — źródła i konsekwencje*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007.
- Sochoń J., *Spór o naturę zła*, [w:] *Spór o dobro*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2012.
- Sochoń J., *Źródła koncepcji jedności bytowej człowieka*, [w:] *Dusza — Umysł — Ciało*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2007.
- Steuco A., *De perenni philosophia libri X*, Lugdunum, 1540.
- Stępień A., *Wstęp do filozofii*, Lublin 1995.
- Czytając „Przekroczyć próg nadziei”, red. T. Styczeń, Z. J. Zdybicka, Lublin 1995.
- Tomasz z Akwinu, *Dysputy o uczuciach*, tłum. A. Białek, Lublin 2020.
- Tomasz z Akwinu, *Dysputy problemowe o prawdzie*, tłum. A. Białek, Lublin 1999.
- Turek J., *Wybór praw i warunków początkowych we współczesnych teoriach kosmologicznych a celowość wszechświata*, [w:] *Spór o cel*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2008.
- Woroniecki J., *Umiejętność rządzenia i rozkazywania*, Poznań–Warszawa–Lublin 1947.
- Zdybicka Z.J., *Problem ostatecznego celu życia człowieka i sposób jego realizacji*, [w:] *Spór o cel*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, P. Gondek, Lublin 2008.
- Zdybicka Z.J., *Religia drogą spełniania się człowieka*, [w:] *Osoba i realizm w filozofii*, red. A. Maryniarczyk, K. Stępień, Lublin 2002.

PHILOSOPHY OF HUMAN EDUCATION AND EDUCATION IN THE PERSPECTIVE OF PROFESSOR ANDRZEJ MARYNIARCZYK

Summary

The problem of upbringing and education is analyzed by numerous disciplines. However, only philosophy is called upon to answer the question: What are these two different realities and why do they exist? We know from experience that the entire personal development of a person takes place thanks to upbringing and education. However, the question arises: How and on what basis to interpret and explain these two realities? In the author's opinion, an extremely valuable way of learning about these two realities is realistic,

metaphysical philosophy, which perceives these realities not only in the perspective of the ultimate reasons for causes and existence, but also in the context of human nature and the truth and theory of the entire reality.

The pedagogical thought of Father Professor emphasizes the difference between upbringing and education. It shows that upbringing itself comes down to the formation of a person in which not only the actualization of human potential takes place, but also a formation that strengthens the existential unity of man. In his reflection on upbringing and education, Maryniarczyk shows the great role of philosophy as a discipline that reveals to educators not only the anthropological foundations of upbringing and education but, above all, the purpose of upbringing and education. The great value of Maryniarczyk's concept is also a clear presentation of the threats to human upbringing and education caused by philosophical errors and erroneous ways of philosophizing, thus referring to common sense in his explanations.

Keywords: *realistic philosophy, philosophy of upbringing and education, person, human potentialities, common sense, pedagogia perennis.*